

ZABIŁ PODCZAS KŁÓTNI

Ciało 54-letniego mężczyzny znaleziono w nocy z 6 na 7 lipca w jednym z mieszkań na ulicy Modrzewiowej w Lubinie. Miał ranę kłutą w okolicy serca. Prokuratura nie miała wątpliwości – to było morderstwo. » STR. 7



Fot. Marta Czachórska

BARSZCZ SOSNOWSKIEGO TAKŻE U NAS

Barszcz Sosnowskiego pojawił się w powiecie lubińskim. Rósł w Dziewinie, w gminie Ścinawa. W tym roku to pierwszy taki potwierdzony przypadek na naszym terenie.

» STR. 12

NOWY MISTRZ!

Po pięciu latach przerwy mistrzostwo Lubina wraca do jego pierwszego właściciela. THC Jeżyce, dzięki zwycięstwu 6:0 nad UZZM Ice StorM, jako pierwsi w historii po raz drugi zdobyli tytuł mistrza naszego miasta.

» STR. 20



Fot. Adam Michalik

BEZ ZNIECZULENIA

» *Od lipca kobiety w całym kraju mogą na życzenie otrzymać znieczulenie w czasie porodu. Taka możliwość jest także w Lubinie, jednak, w tej chwili – ograniczona. Powód? Brakuje anestezjologów.*

Nasze pacjentki oczywiście pytają o możliwość znieczulenia, jednak korzystanie z takiej formy łagodzenia bólu utrudnia zbyt mała liczba anestezjologów – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzeczniczka prasowa EMC Instytut Medyczny, który jest właścicielem lubińskiego szpitala.

W trakcie porodu, kiedy pacjentka otrzyma znieczulenie, względy bezpieczeństwa wymagają, żeby anestezjolog znajdował się przy ciężarnej przez cały czas. Poród może jednak trwać nawet kilkanaście godzin. Problem w tym, że anestezjologów w lubińskim szpitalu jest za mało, a jego obecność jest też obowiązkowa przy wielu innych zabiegach. Często są to operacje ratujące życie pacjentów.

– Pracujemy nad przygotowaniem rozwiązania, zgodnego z rozporządzeniem ministra zdrowia, które dawałoby każdej rodzącej kobiecie możliwość rodzenia bez bólu – zapewnia Anna Szewczuk-Łębska.

W lubińskim szpitalu rodzące kobiety mogą też poprosić o podtlenek azotu, czyli gaz rozwesalający. – W tej chwili decyduje się na niego około połowa pacjentek. Na naszym oddziale ginekologiczno-położniczym jest dostępny przez cały czas – mówi rzeczniczka.

Dodajmy, że podobne problemy ze znieczuleniem dla rodzących kobiet ma też m.in. legnicki szpital.

MICHAŁ LUBERA



Fot. Marta Czachórska

RUSZYŁA FONTANNA, OTWARTO BOISKO

Piski i okrzyki radości dzieciaków towarzyszyły uruchomieniu fontanny przy ulicy Kilińskiego. Dokładnie o godzinie 22 trysnęła z niej woda i zapaliły się światła. W ten sposób oficjalnie otwarto dla mieszkańców plac i boisko, które tutaj powstały.

» STR. 11



NOWOCZĘSNA PRZYSTAŃ

Przystań dla mniejszych i większych jednostek, nowoczesny kapitanat, pole kempingowe oraz namiotowe. To na razie plany, ale władze pobliskiej Ścinawy liczą, że uda się je zrealizować w ciągu kilku najbliższych lat. Już teraz, dzięki wizualizacjom, możemy zobaczyć, jak to miejsce będzie wyglądać w przyszłości. » STR. 15

Zamknęli przejazd

Budowa małej obwodnicy idzie dość szybko. Teraz przyszła kolej na przebudowę skrzyżowania ulic Stary Lubin i Kolejowej. Kierowcy muszą się liczyć z utrudnieniami, bowiem fragment drogi został zamknięty. – W związku z budową małej obwodnicy i przebudową skrzyżowania ulicy Stary Lubin z Kolejową, w miejscu jej włączenia do Kolejowej, od 10 lipca zamknięty został dla ruchu drogowego przejazd kolejowy – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Prace, według planów, potrwać mają około dwóch tygodni. Kierowcy mogą skorzystać z objazdu przez przejazd kolejowy na ulicy 1 Maja. **MRT**

Więcej światła

Dokładnie 700 tysięcy złotych wyniesie modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie miasta. Lampy zostaną postawione tam, gdzie ich do tej pory nie było.

Magistrat podkreśla, że nie jest to znacząca kwota, pozwoli jednak spełnić niektóre z oczekiwań mieszkańców. – W odpowiedzi na wnioski, które do nas spływały, doświetlimy newralgiczne punkty w mieście – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Oświetlenie powstanie m.in. przy ulicy Kochanowskiego i rondzie Wrocławskiej – KEN. Zajmiemy się też dojazdem do ulicy Kolejowej – dodaje.

W tym roku łącznie dodatkowe lampy staną na kilkunastu krótkich odcinkach lubińskich dróg. Będzie to typowe oświetlenie uliczne. W kilku miejscach zostaną zdemontowane także stare słupy.

– Udało nam się oszczędzić na niektórych z pozostałych przetargów. Zawsze w takiej sytuacji pieniądze zabezpieczamy na bieżące potrzeby. Nie inaczej jest w tym przypadku – mówi Jacek Mamiński.

Obok takich zadań jak remontowanie dróg czy rewitalizacja ratusza miejskiego, budowa oświetlenia jest największą inwestycją zaplanowaną na 2015 rok. **ML**

Tysiące świadków Jehowy w Lubinie



» 3,5 tysiąca świadków Jehowy z całego regionu przyjedzie do Lubina na kongres. Takie coroczne spotkania odbywały się zazwyczaj w Legnicy. W tym roku kongres przeniesiono do lubińskiej hali widowiskowo-sportowej.

Spotkanie potrwa trzy dni – od 24 do 26 lipca. Wezmą w nim udział świadkowie Jehowy z Lubina, Legnicy, Leszna, Głogowa, Wołowa, Środy Śląskiej, Złotoryi i okolic.

– Kongres ma charakter otwarty i wszyscy będą mile widziani. Myśl przewodnia całego programu brzmi „Naślądujemy Jezusa!” – informuje Zbigniew Malarski, rzecznik prasowy kongresu. – Jednym z najważniejszych punktów programu będzie przemówienie kluczowe,

zatytułowane: „W nim są skryte wszelkie skarby mądrości”. Zostanie ono wygłoszone w piątek 24 lipca przed południem – dodaje.

W programie jest również chrzest. Odbędzie się on w sobotę. Basen, w którym chrzczeni będą świadkowie Jehowy, stanie najprawdopodobniej za halą.

W okolicach Lubina, Legnicy, Głogowa, Złotoryi, Jawora, Chojnowa i Leszna już rozdawane są zaproszenia na kongres. W tej kampanii, trwającej trzy tygodnie, weźmie udział 34 miejscowych zborów świadków Jehowy.

Wstęp na kongres jest wolny, nie przeprowadza się zbiórek pieniędzy.

Świadkowie Jehowy w Polsce planują zorganizować 33 kongresy w 27 miastach w czterech językach. Na całym świecie w przeszło 115 tys. zborów działa ponad 8 mln świadków Jehowy.

MARTA CZACHÓRSKA

Na Woodstock pociągiem

■ Do Lubina przyjedzie pociąg i to nie byle jaki, bo woodstockowy. 28 i 29 lipca zabierze stąd pasażerów i zawiezie do Kostrzyna na Przystanek Woodstock.

Woodstockowy pociąg przejedzie przez Lubin po raz pierwszy. Czy ostatni, tego na razie Przewozy Regionalne nie są w stanie stwierdzić. – Jest za wcześnie – mówi Andrzej Piech z Przewozów Regionalnych we Wrocławiu. – Zawsze przygotowujemy trasę przejazdu pociągu z organizatorami Przystanku Woodstock. W tym roku zdecydowano, że przejedzie on również między innymi przez Lubin – dodaje.

28 lipca w Lubinie zatrzyma się pociąg „Podziel się z tobą”. Jego odjazd zaplanowano 23 minuty po północy. Do Kostrzyna dojedzie o godzinie 4.20.

Natomiast 29 lipca z Lubina pasażerów zabierze „Miedzianka”. – Z Legnicy wyjedzie o godzinie 11.25, a z Lubina o 12.03. Do Kostrzyna dotrze o 15.51 – dodaje Piech. – Ten pociąg przejedzie przez Lubin rów-

niez wracając z Kostrzyna, 2 sierpnia – mówi.

Sprzedaż biletów na te pociągi ruszyła 4 lipca. Obowiązuje na nie specjalna taryfa. Kupując przez internet będzie można sporo zaoszczędzić. Wystarczy wejść na stronę www.biletyregionalne.pl.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów musicREGIO można znaleźć na stronie Przewozów Regionalnych.

Przewozy Regionalne, oficjalny przewoźnik XXI Przystanku Woodstock, co roku przygotowuje specjalną ofertę – ponad 130 specjalnych pociągów musicREGIO. Woodstockowe pociągi w tym roku zatrzymają się w ponad 140 miejscowościach.

Nazwy pociągów musicREGIO nawiązują do miejsc, postaci i wydarzeń związanych z przystankiem. Albo zwyczajnie zabawnie brzmią. W tym roku po raz pierwszy woodstockowicze mogli sami nadawać nazwy. Do Lubina przyjedzie „Miedzianka” oraz „Podziel się z tobą”.

MARTA CZACHÓRSKA

FLESZ

reklama

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedłowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

FILMOWE LATO!

ODWIEDZAJ NAS REGULARNIE I KUPUJ BILETY LUB ZESTAW LETNI TYLKO ZA **14 zł.**

WSZYSTKIE FILMY 7 DNI W TYGODNIU!

* Na filmy 3D obowiązuje dopłata okularowa.
Repertuar oraz regulamin akcji dostępny na www.helios.pl

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Posłanka straciła prawo jazdy

Jechała za szybko, jakby zapominając o nowych przepisach w ruchu drogowym – posłanka Platformy Obywatelskiej Ewa Drozd przekroczyła dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym i straciła prawo jazdy. Lubieńska policja zatrzymała ją na drodze krajowej nr 36, w pobliżu zjazdu do Castoramy.

7 lipca około godziny 7.20, na drodze krajowej nr 36, policjanci z wydziału ruchu drogowego lubińskiej policji zatrzymali do kontroli kierującą samochodem osobowym

marki Toyota za przekroczenie dozwolonej prędkości. Pomiar wykazał, że kobieta jechała 103 km/h, choć obowiązuje tam ograniczenie do 50 km/h – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

W konsekwencji parlamentarzystka straciła prawo jazdy na trzy miesiące. Każdy kierowca w tym przypadku otrzymałby też 500 zł mandatu i 10 punk-

tów karnych, ale posłankę chroni immunitet poselski. Policjanci nie wystawili mandatu, tylko sporządzili notatkę, która trafi do marszałka Sejmu.

Parlamentarzystka zapewnia jednak, że jest gotowa ponieść pełne konsekwencje. – Od razu powiedziałam policjantom, że jestem gotowa przyjąć mandat. To samo przekazałam też pani marszałek Sejmu. Chcę być traktowana jak każdy normalny obywatel – zapewnia Ewa Drozd.

Posłanka PO zapewnia, że na co dzień jest ostrożnym kierowcą. – Zawsze zdejmuję nogę z gazu i hamuję, kiedy wjeżdżam w teren zabudowany. Jeżdżę od ośmiu lat i nigdy nie zostałam zatrzymana

przez policję za przekroczenie prędkości. W tym przypadku zwyczajnie się zamyśliłam. Przede mną jechało inne auto, ja nie spojrzałam na prędkościomierz. Jechałam na lotnisko, a stamtąd leciałam na posiedzenie Sejmu, więc układałam sobie różne sprawy w głowie. Tak się stało, że przekroczyłam prędkość. Przyjmuję tę karę z pokorą i mam nauczkę na przyszłość, by jeszcze bardziej uważać – podkreśla parlamentarzystka.

MARIOLA SAMOTICHA

Parlamentarzystka zapewnia, że jest gotowa ponieść pełne konsekwencje



Fot. Archiwum WL

Elżbieta Witek rzecznikiem PiS

■ Posłanka Prawa i Sprawiedliwości z naszego regionu – Elżbieta Witek – została nową twarzą partii. Jest nie tylko rzecznikiem prasowym PiS, ale i całego klubu poselskiego. O tym, że tak się stanie nieoficjalnie mówiło się od jakiegoś czasu. Teraz potwierdził to sam prezes tego ugrupowania, Jarosław Kaczyński.



Fot. Marta Czachórska

– Dla mnie to ogromna odpowiedzialność i zupełnie nowe zadanie, z którym – mam nadzieję – sobie poradzę – komentuje Elżbieta Witek

– To doświadczony parlamentarzysta, osoba poważna, mam do niej pełne zaufanie – przyznał Kaczyński. Dotychczasowy rzecznik Marcin Mastalerek ma pozostać rzecznikiem sztabu.

– Dla mnie to ogromna odpowiedzialność i zupełnie nowe zadanie, z którym – mam nadzieję – sobie poradzę – komentuje na gorąco z Warszawy Elżbieta Witek. – Dołączam do zespołu mając świadomość, że rozpoczęła się już kampania wyborcza prezes Beaty Szydło, a jeszcze przecież pracują Sejm i Senat. W związku z tym jest dużo pracy. Chodzi o to, by dziennikarze na bieżąco byli informowani o tym, co się dzieje w partii i klubie – dodaje nowa rzecznik PiS.

Spekulacje na ten temat opublikował jeden z porta-

li w trakcie trzydniowej Konwencji Programowej Prawa i Sprawiedliwości oraz zjednoczonej prawicy, która odbyła się w lipcowy weekend w Katowicach. Jej uczestnicy w kulisach głośno dyskutowali nad kandydaturą Elżbiety Witek.

– Nasza partia stawia na kobiety, ale nikt głośno ani nie potwierdzał, ani nie dementował tych doniesień – mówił jeden z uczestników śląskiej konwencji. Nie jest tajemnicą, że Elżbieta Witek jest bliską współpracowniczką Adama Lipińskiego, wiceprezesa PiS. Cieszy się także ogromnym zaufaniem Beaty Szydło, która teraz gra w partii pierwsze skrzypce, oraz samego Jarosława Kaczyńskiego.

JOANNA MICHALAK

Palikot o sarnie z krzesłem na głowie

■ Z polityczną brodą przyjechał wprost do, jak to ujął, „kolebki Jawnego Oszustwa Wyborczego Pawła Kukiza”, czyli do Lubina. Janusz Palikot właśnie od naszego miasta rozpoczął swoją kampanię przeciwko JOW-om i promocję własnego pomysłu na zmianę w polskiej polityce.



Fot. Marta Czachórska

– Tu, w Lubinie przyszła na świat polityczna sarna z krzesłem na głowie, czyli Paweł Kukiz i doszło do Jawnego Oszustwa Wyborczego, w skrócie JOW – wyjaśnia Palikot

– Tu, w Lubinie przyszła na świat polityczna sarna z krzesłem na głowie, czyli Paweł Kukiz i doszło do Jawnego Oszustwa Wyborczego, w skrócie JOW, czyli próby wciśnięcia totalnego kitu obywatelom w Polsce, że system JOW-u jest zmianą systemu politycznego, a nią nie jest – wyjaśnia Palikot powody rozpoczęcia właśnie u nas, w Lubinie swojej kampanii.

Twój Ruch nie tylko namawia Polaków, żeby głosowali przeciwko wprowadzeniu JOW-ów. Zbiera również podpisy pod petycją obywatelską, która ma trafić do marszałka Sejmu 6 września. – Chcemy pokazać, że spora część obywateli chce innego rozwiązania. My proponuje-

my prawdziwą zmianę – dodaje Janusz Palikot.

Na czym miałyby polegać ta zmiana? Twój Ruch zawęży ją do czterech podstawowych punktów. – Proponujemy limit dwóch kadencji – tylko tyle swoje funkcje pełniliby prezydent czy wójt – dopasowanie liczby posłów do frekwencji wyborczej, likwidację Senatu oraz drobną, ale rewolucyjną zmianę: nową kartę do głosowania – wylicza Palikot, po-

kazując okrągłą kartę do głosowania. – Nie ma dla niej numerów, nic nie jest sugerowane. Główny powód, dlaczego JOW-y podobają się ludziom, to dlatego że zmieniają machinacje przy jedynekach. Te cztery punkty to jest prawdziwa zmiana polityczna, która sprawi, że polityka otworzy się na nowych ludzi – dodaje.

Przez najbliższe dwa miesiące Palikot i Twój Ruch będą jeździć po całej Polsce.

Jak mówią, będzie to totalna kampania.

Palikot zapewnia, że nie będzie jak Kukiz w ramach swojej objazdowej kampanii śpiewał, ale specjalnie z tej okazji zapuścił polityczną brodę. – Będzie ona rosła wraz z upadkiem Kukiza i prezydenturą Andrzeja Dudy. Będzie widać po niej, jak długo już się męczymy z tymi zjawiskami – stwierdza szef Twojego Ruchu.

MARTA CZACHÓRSKA

Bohaterka z autobusu ambasadorką

» Weronika Szuszkiewicz pod koniec marca w lubińskim autobusie zaopiekowała się mężczyzną z atakiem epilepsji. Jako jedyna podjęła walkę o ludzkie życie. Dzisiaj jest ambasadorką projektu „Twoje Pięć Minut” prowadzonego przez Fundację KGHM Polska Miedź.



Weronika Szuszkiewicz w towarzystwie pielęgniarki MCZ Józefiny Maihs i ratownika JRGH Jakuba Lewickiego

Idea projektu „Twoje Pięć Minut. Szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej dla gimnazjów” jest rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej zasad udzielania pierwszej pomocy w sytuacjach, kiedy waży się losy ludzkiego zdrowia i życia.

– Weronika wykazała się niezwykle odwagą i przede wszystkim fachowym podejściem. Chcemy nagrodzić jej postawę – mówi Marek Bestrzyński, prezes Fundacji KGHM Polska Miedź. – Zaproponowaliśmy, aby została ambasadorką projektu „Twoje Pięć Minut”, w ramach którego będziemy edukować gimnazjalistów, jak zachować się w podobnych sytuacjach. Wierzymy, że Weronika będzie dla młodzieży wzorem do naśladowania. Wspólnie będziemy przekony-

wać gimnazjalistów, że warto udzielać pierwszej pomocy.

Weronika, która w swoim zachowaniu nie widzi niczego nadzwyczajnego, bardzo pozytywnie ocenia projekt fundacji.

– Pomysł jest dobry, a projekt przyniesie dużo korzyści. Warto uczyć pierwszej pomocy, żeby każdy umiał jej udzielić. Im wcześniej się zacznie, tym lepsze będą efekty – mówi Weronika Szuszkiewicz. – Moi rówieśnicy nie wiedzą, jak zachować się, kiedy komuś obok dzieje się krzywda. Brakuje im wiedzy i umiejętności. Projekt fundacji może to zmienić.

Pilotaż projektu rozpoczyna się jesienią. Wezmą w nim udział cztery szkoły, w tym Gimnazjum nr 4 z Lubina, którego uczennicą jest Weronika Szuszkiewicz. W przyszłym roku działaniem zostaną objęte kolejne szkoły.

– Mamy przygotowany program i zakres szkolenia. Założenia ustaliliśmy wspólnie z naszymi partnerami, Miedziowym Centrum Zdrowia i Jednostką Ratownictwa Górniczo-Hutniczego. Zajęcia będą prowadzić pielęgniarki i ratownicy wspomagani przez psychologa – zapowiada Paulina Czajowska, koordynatorka projektu. – Naszym celem jest przekazanie niezbędnej wiedzy zarówno w teorii, jak i praktyce oraz zwrócenie uwagi młodzieży na potrzeby drugiego człowieka – dodaje.

KGHM

reklama

TVL Sp. z o.o.

poszukuje dziennikarzy
oraz pracowników do działu technicznego.

Zgłoszenia (CV oraz próbkę tekstu w przypadku aplikacji dziennikarskiej) prosimy przesyłać na adres: redakcja@tv1.pl

DOMY MIESZKANIA MAŁOMICE

mylubin.eu

LETNIA PROMOCJA TYLKO UNAS!

RSBM Sp. z o.o. • Lubin, ul. Malinowskiego 3 • tel. 76 746 13 77

120 dni na ratusz

■ Tyle czasu upłynie, nim do ratusza przeniosą się władze miasta. Magistrat właśnie poinformował, że został wybrany odpowiedni wykonawca do wyremontowania flagowego obiektu lubińskiego rynku.

– Tym razem mówimy o zabezpieczonej inwestycji – przekonuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Prezydent do ratusza miał wrócić w lecie poprzedniego roku. Po tym, jak zawiodła wyłoniona w przetargu firma remontowa, w grudniu ubiegłego roku podejrzewano, że najwcześniej mogłoby to nastąpić dopiero za kilka miesięcy.

– W tej chwili kończy się inwentaryzacja tego, co zostało zrobione. Każdą dziurę trzeba zidentyfikować, każdy kabel opisać i zmierzyć – mówił w grudniu prezydent Robert Raczyński.

Dodatkowy problem stwarzała specyfika ratusza, który został wybudowany w XVIII wieku. Od tego czasu był wielokrotnie przebudowywany, przez lata często zmieniały się też plany zagospodarowania

tego budynku, co bezpośrednio przekładało się na trudności w pracach budowlanych. Doszło do tego, że wiele wprowadzonych zmian nie zostało uwzględnionych w dokumentacji.

– Praca nad zabytkami zawsze stanowi wyzwanie. Tym razem wykonawcą będzie doświadczona firma z Lubina, która mierzy siły na zamiary. Liczymy, że remont zostanie doprowadzony do końca – opowiada Jacek Mamiński. – W chwili podpisania umowy na prace, które powinny

– Liczymy, że remont zostanie doprowadzony do końca – mówi Jacek Mamiński

ruszyć na dniach, wykonawca będzie miał 120 dni na wykonanie zadania – opowiada Jacek Mamiński.

Docelowo ratusz stanowiłby główną siedzibę władz nie tylko miasta, powiatu, a nawet wójta gminy Lubin. – W ten sposób otwieramy drogę do stworzenia centrum obsługi mieszkańców w zupełnie nowym miejscu, w którym lubinianie mogliby załatwić wszystkie sprawy urzędowe – mówi rzecznik.

Zwolniony przez magistrat budynek przy ulicy Kilińskiej zostałaby w całości udostępniony policji. **MICHAŁ LUBERA**

Szykują miasto do sezonu grzewczego

» Ponad 23 miliony złotych przeznaczy w tym roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej na modernizację sieci ciepłowniczej w Lubinie.

Prace remontowe trwają już w wielu rejonach, m.in. przy ulicach Krupińskiego, Gwarków czy Sikorskiego. W lipcu rozpoczyna się kolejne – obejmujące ulice Orłą, Leśną czy Sportową.

Przed wszystkim roboty obejmą wysłużoną infrastrukturę, która przez wiele lat nie była w żaden sposób modernizowana.

– Modernizację sieci przesyłowej, rozdzielczej i przyłączy polegają na wymianie przestarzałych ciepłociągów na energooszczędne rurociągi preizolowane. Tego rodzaju inwestycje mają na



Modernizację sieci przesyłowej, rozdzielczej i przyłączy polegają na wymianie przestarzałych ciepłociągów na energooszczędne rurociągi preizolowane

celu obniżenie kosztów i zapewnienie ciągłości dostaw – mówi Anna Michalska, kierownik działu marketingu Energetyka, do której należy legnicki WPEC. – Dzięki nim, mieszkańcy Lubina nie będą doświadczać sytuacji awaryjnych, szczególnie dotkliwych w sezonie grzewczym – dodaje.

Energetyka przyznaje, że ciężko mówić o szczegółach przeprowadzanych robót

i związanych z nimi utrudnieniach. – Będziemy informować na bieżąco. **Przerwy w dostawie ciepłej wody powinny potrwać nie więcej niż kilka dni** – mówi Anna Michalska.

Jednocześnie Michalska zapewnia, że dołożone zostaną wszelkie starania, aby maksymalnie skrócić czas najbardziej uciążliwych inwestycji. – Liczymy na cierpliwość i wyrozumiałość.

Do czasu rozpoczęcia zimowego okresu grzewczego z pewnością zostaną zakończone wszystkie inwestycje w Lubinie – zapewnia Anna Michalska.

W samym Lubinie na przestrzeni minionych sześciu lat firma przeznaczyła już 40 milionów złotych na rozwój i modernizację infrastruktury ciepłowniczej.

MICHAŁ LUBERA

KONKURS FOTOGRAFICZNY



ODPADY LUBIN

SEGREGACJA W OBIEKTYWIE

MPWIK SP. Z O.O. W LUBINIE ZAPRASZA NA KONKURS FOTOGRAFICZNY

ZRÓB CIEKAWE ZDJĘCIE DOTYCZĄCE SEGREGACJI ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN

I PRZEŚLIJ JE DO NAS! NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 18 WRZEŚNIA 2015R.

SZCZEGÓŁÓW KONKURSU I REGULAMINU SZUKAJ NA WWW. ODPADY.LUBIN.PL

Kultura baskijska we Wrocławiu – Europejskiej Stolicy Kultury 2016

» *Wielość i różnorodność wydarzeń, od tematycznych warsztatów m.in. rękodzieła, mody, rysowania, typografii, a nawet gotowania, przez performance'y, aż po wieczorne koncerty – w tym wszystkim mogli wziąć udział uczestnicy trzeciej edycji Otwartej Pracowni Kultury Baskijskiej – BASK, realizowanej przez Biuro ESK – Wrocław 2016. Pomimo upalnej pogody przez cały lipcowy weekend odbyło się wiele interesujących działań przybliżających kulturę Kraju Basków.*



Fot. Daria Ignaczak

Wrocław oraz Donostia San Sebastian jako Europejskie Stolicy Kultury 2016 wspierają się w swoich działaniach. Wzajemna współpraca polega między innymi na pokazywaniu tradycji i dziedzictwa kulturowego obu miast, a w szerszym zakresie także regionów, w których są położone, a więc Baskonii i Dolnego Śląska. W pierwszy weekend lipca mieliśmy możliwość poznać bliżej baskijską kuchnię, modę, sztukę, muzykę oraz film.

Już od piątkowego popołudnia pierwsi zainteresowa-

ni mogli na chwilę zamienić się w kucharzy i ugotować smaczne potrawy nawiązujące do kuchni baskijskiej. Osoby biorące udział w tych warsztatach mogły nie tylko ugotować nieznane wcześniej potrawy, ale także dowiedzieć się ciekawych informacji na tematy kulinarne związane z kulturą baskijską.

Przez trzy dni podczas warsztatów modowych „Cover of Love” pracowano nad dekoracyjną tkaniną nazywaną makatką. Uczestnicy w grupach lub samodzielnie realizowali swoje pomysły przygotowywane na podsta-

wie jednego z wybranych zagadnień nawiązujących do historii Wrocławia.

W ramach trzeciej edycji BASKa odbywały się także warsztaty rysunku czy plastyczne. Niezwykle ciekawe były warsztaty artystyczno-językowe „Co ma Wrocław do San Sebastian”. Ich uczestnicy, pod okiem prowadzących Jana Bajtlika i Amaii Dones Mendia, rozmawiali na temat Europejskiej Stolicy Kultury, poznawali kulturę baskijską i dzielili się informacjami o mieście San Sebastian. Następ-

nie wykonali projekt graficzny, będący swoistą wiadomością przekazaną tej baskijskiej miejscowości. Ciekawe rezultaty przyniosły także warsztaty „TypoBask”, podczas których wykonano znaki typograficzne oraz plakaty z interesującym krojem pisma.

Wieczorna część projektu BASK należała do artystów performance oraz muzyków. Swoje koncerty zagrali polscy i baskijscy twórcy. Byli to: El Txef_A, Mike Pike, Seb, We Draw A oraz Delorean. Za performance odpowiedzial-

ni byli artystka hiszpańska sceny alternatywnej Ainara LeGardon oraz baskijski tancerz Eneko Gil Alberdi. Inspiracją jego występu była powieść Bruno Schulza „Sklepy cynamonowe”. Artysta przedstawił bardzo dobry pod kątem technicznym taniec współczesny, w którym dynamicznie zmieniał role. Licznie zgromadzona publiczność gromkimi brawami nagrodziła pokaz jego umiejętności.

Tegoroczna edycja Otwartej Pracowni Kultury Baskijskiej – BASK była

niezwykle różnorodna. Pokazała spojrzenie na kulturę Kraju Basków od strony kultury współczesnej, bez zbędnej „cepliady”, tak często towarzyszącej imprezom, których tematem jest kultura danego kraju czy regionu. Atmosfera panująca podczas warsztatów tematycznych, a także performance'ów i koncertów dała możliwość bliższego poznania tej ciekawej, jakże odmiennej od naszej, kultury. Projekt zakończył pokaz filmu „Oirse”.

DARIA IGNACZAK

Disney Pixar

W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI

2D i 3D

Kino „Muza” poleca!

Zapraszamy w dniach 10 - 23 lipca

Bilety już od 15 zł! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Muxa
www.ckmuza.eu

KONCERT

W ALTANIE

LOS INTREPIDOS Z CHILE

LOS INTREPIDOS

ALTANA W PARKU PRZY CK „MUZA”

17 VII GODZ. 18:00, WSTĘP WOLNY



Znaleźli ciało zaginionego

10 lipca rano policja odnalazła zwłoki 58-letniego mieszkańca Ścinawy. Ciało mężczyzny znaleziono w lesie, niedaleko miejsca zamieszkania. – Wszystko wskazuje na samobójstwo, ale musimy mieć pewność, dlatego prowadzimy w tej sprawie dochodzenie – wyjaśnia asp. sztab. Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej komendy. Dzień wcześniej około godziny 17 policja otrzymała zgłoszenie o zaginięciu mieszkańca Ścinawy. Mężczyzna wyszedł z domu i od tamtej pory go nie widziano.

Ciało mężczyzny znaleziono w pobliżu miejsca jego zamieszkania. – Ciągłe badamy sprawę, ale wszystko wskazuje na samobójstwo – wyjaśnia rzecznik policji.

Zaatakował staruszkę

Przestępcy nie mają żadnych skrępowań. Jeden z lubinian zaatakował 10 lipca... 92-letnią staruszkę. Popchnął kobietę, wyrwał jej torebkę i uciekł. Na szczęście szybko został zatrzymany. Sytuacja miała miejsce na parkingu pod jednym z hipermarketów na Przylesiu. Dyżurny lubińskiej policji otrzymał zgłoszenie tuż po godzinie 15. Na miejsce pojechała karetka i radiowóz. – Jak się okazało, 92-letnia mieszkanka Lubina zrobiła zakupy w sklepie. Potem z wózkiem z zakupami i torebką wyszła na zewnątrz, aby odprowadzić go na miejsce. W tym momencie jakiś mężczyzna pchnął ją mocno w plecy, aż upadła. Potem wyrwał jej torebkę i uciekł – relacjonuje aspirant Karolina Hawrylców z lubińskiej komendy. W torebce było prawie 800 zł. Na szczęście zaatakowanej kobiecie nic się nie stało. Sprawca rozboju, 37-latek bez stałego miejsca zamieszkania, został niedługo po całym zajściu rozpoznany po opisie przez policjantów z wydziału prewencji lubińskiej komendy i zatrzymany. – Miał przy sobie skradzione z torebki pieniądze, które zostały zwrócone pokrzywdzonej kobiecie. Odzyskano również torebkę, którą sprawca porzucił w trakcie ucieczki w pobliskim parku. Przypominamy, iż za przestępstwo rozboju grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności – dodaje asp. Hawrylców.

Szukają świadków

Policja szuka osób, które widziały wypadek na drodze Lubin – Rudna. 2 maja zginął w nim 31-latek z gminy Rudna. Lubinscy policjanci prowadzą śledztwo w tej sprawie. – Zwracamy się do wszystkich osób, które były świadkami tego wypadku, o osobiste zgłoszenie się w Komendzie Powiatowej Policji w Lubinie przy ul. Traugutta 3, pokój nr 38, telefonicznie pod numerem alarmowym 997 lub bezpośrednio do prowadzącego postępowanie pod numerem 768 406 326 – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. 2 maja około godziny 9 na drodze relacji Rudna – Lubin zderzyły się dwa auta: opel vectra i seat leon. 31-letni kierowca opła zginął na miejscu. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było pęknięcie podstawy czaszki. Wcześniej on i kierowca seata zaczęli jednocześnie manewr wyprzedzania. Samochody się zderzyły, kierowca opła stracił panowanie nad autem i uderzył jeszcze w drzewo.

Zgwałtili, a na koniec chcieli zabić

■ Najpierw razem pili alkohol, potem chcieli zmusić koleżankę do seksu oralnego. Gdy ta odmówiła, kilkakrotnie ją zgwałtili. Na koniec jeden z nich postanowił ją zabić. Na szczęście dziewczyna żyje. Teraz jej oprawcy staną przed sądem.

Lubińska prokuratura właśnie zakończyła śledztwo w tej sprawie i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciw trzem młodym mężczyznom.

Sprawa dotyczy sytuacji z 5 września ubiegłego roku. Dwaj przyrodni bracia z Czerńca – 33-letni Arkadiusz Ch. i 25-letni Przemysław K. oraz ich 21-letni kolega

Mateusz Sz. z Raszówki wraz z innymi znajomymi, w tym dwoma kobietami, pili nad ranem alkohol pod hipermarktem Tesco. Ktoś wezwał policję, funkcjonariusze upomnieli towarzystwo, więc wszyscy się rozeszli.

Jedna z kobiet znała braci ze szkoły średniej, więc razem z nimi i ich kolegą z Raszówki, poszła w kierunku garaży przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej.

– W pewnym momencie mężczyźni zażądali od kobiety stosunku oralnego, a gdy ta odmówiła, zaczęli jej grozić pobiciem, a potem szarpać, bić i kopać. Następnie zdarli z niej ubranie i kilkakrotnie doprowadzili do ob-

cowania płciowego – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – W wyniku pobicia, pokrzywdzona doznała licznych ran tłuczonych twarzą oraz sińców i otarć na skórkę na twarzy, tułowiu i kończynach, po czym straciła przytomność – dodaje.

Gdy dziewczyna leżała na ziemi, najstarszy z gwałcicieli – Arkadiusz Ch., obawiając się, że dziewczyna powiadomi policję, postanowił ją zabić. Powiedział do kolegów „trzeba ją skasować, bo wszystko powie”, wziął duży, 4-kilogramowy kamień i rzucił nim mocno w głowę kobiety. Po tym cała trójka uciekła.

Kończącą fazę wydarzeń zauważył przez okno jeden z mieszkańców, który akurat wstał rano do pracy. Widział jak Arkadiusz Ch. rzuca w dziewczynę kamieniem, słyszał też, jak mówi, że trzeba ją zabić. Natychmiast wezwał policję i wskazał, gdzie leży zgwałcona i ranna dziewczyna. To prawdopodobnie ocaliło jej życie.

Okazało się, że dziewczyna ma złamaną kość lewego oczodołu i stłuczenie prawego płata czołowego mózgu. – Zgromadzone w sprawie dowodowy pozwoliły na przypisanie wszystkim trzem mężczyznom sprawstwa w zakresie gwałtu, który zakwalifi-

kowano jako gwałt zbiorowy, co zaostreza odpowiedzialność karną. Arkadiuszowi Ch. postawiono też zarzut usiłowania zabójstwa – mówi prokurator Łukasiewicz.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. O sprawstwo obciążali się nawzajem. Cała trójka wciąż przebywa w areszcie. – Arkadiuszowi Ch. za zbrodnię usiłowania zabójstwa grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności. Pozostałym oskarżonym za gwałt zbiorowy grozi od 3 do 15 lat więzienia. Sprawę rozpoznaje Sąd Okręgowy w Legnicy – uzupełnia prokurator Łukasiewicz.

MARIOLA SAMOTICHA



» Ciało 54-letniego mężczyzny znaleziono w nocy z 6 na 7 lipca w jednym z mieszkań na ulicy Modrzewiowej w Lubinie. Miał ranę kłutą w okolicy serca. Prokuratura nie miała wątpliwości – to było morderstwo. Sekcja zwłok 54-letniego lubinianina potwierdziła, że mężczyzna zmarł od ciosu nożem. Co więcej, jego śmierci prawdopodobnie można było uniknąć, jednak zabójca mężczyzny nie pozwolił na wcześniejsze wezwanie karetki pogotowia.

W mieszkaniu na 10. piętrze przez cały poniedziałek, 6 lipca, trwała libacja alkoholowa. Przebywało tam sześć osób. Byli lokatorzy, którzy wynajmowali ten lokal oraz ich sąsiad z 11. piętra. Było około 1 w nocy, część towarzystwa już spała, kiedy 32-letni Artur W., wynajmujący to mieszkanie, pokłócił się ze swoją 20-letnią partnerką, będącą akurat w ciąży i uderzył ją w twarz. Dziewczyna upadła na śpiącego 54-letniego sąsiada z góry, przy okazji go budząc.

– 54-latek stanął w jej obronie. Pomiedzy mężczyznami wywiązała się kłótnia. W pewnym mo-

mentcie 32-latek chwycił za nóż i ugodził pokrzywdzonego. Później nóż wyrzucił przez okno na zewnątrz – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – **Mężczyzna zaczął mocno krwawić, jednak Artur W. zabronił reszcie towarzystwa wzywać pogotowie** – zaznacza.

54-latek został zraniony w klatkę piersiową. Krew ciągle się lała, więc Artur W. uznał, że zaprowadzi go do jego mieszkania piętro wyżej. Po drodze zostawili krwawe ślady. – W mieszkaniu na 11. piętrze przebywała 38-letnia konkubina pokrzywdzonego oraz jej 15-letnia córka, która akurat spa-

ła. Artur W. zabronił 38-latce wezwać pogotowie. Poleciał natomiast, by pomógł mu przebrać mężczyznę i powycierała ślady krwi – dodaje prokurator Łukasiewicz.

Kobieta zapewnia, że bała się sąsiada, więc robiła wszystko, co jej kazał. Zranionego mężczyznę przebrano, ale w międzyczasie zaczął się robić siny. Wtedy i Artur W., i konkubina 54-latka spanikowali. – Kobieta wezwała pogotowie, natomiast Artur W. uciekł. Zabrał ze sobą zakrwawione ubranie, które schował w swoim mieszkaniu. Wrócił też po telefon komórkowy pokrzywdzonego, który wrzucił do skrzynki na listy. Nie zdążył opuścić budynku. Kiedy był jeszcze w swoim mieszkaniu, pojawiła się policja – relacjonuje prokurator Łukasiewicz.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon 54-latka. Było już za późno, by mu pomóc. Nóż przebił komorę jego serca.

Policja od razu zatrzymała pięć osób, które przebywały w mieszkaniu, gdzie doszło do zabójstwa

54-latek został zraniony w klatkę piersiową. Krew ciągle się lała, więc Artur W. uznał, że zaprowadzi go do jego mieszkania piętro wyżej. Po drodze zostawili krwawe ślady

oraz konkubinę zmarłego mężczyzny. – Część osób spała, więc nic nie widziała. Zarzuty postawiono dwóm osobom – Arturowi W., który usłyszał zarzut zabójstwa w zamiarze bezpośrednim, za co grozi od 8 do 15 lat więzienia albo dożywocie oraz 38-letniej konkubinie pokrzywdzonego. Usłyszała zarzut poplecznictwa, czyli pomocy w popełnieniu przestępstwa, poprzez zacieranie śladów zbrodni. Grozi jej od 3 miesięcy do 5 lat więzienia – mówi rzecznik prokuratury.

Wszyscy zatrzymani, oprócz Artura W., są już na wolności. Ten jest tymczasowo aresztowany do 5 października. MARIOLA SAMOTICHA

Odpowiedzialna sprzedaż napojów alkoholowych

» Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie od kilku lat organizuje akcję profilaktyczną pn. „Zakup kontrolowany”. Jej celem jest zmniejszenie zjawiska sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim, kształtowanie postaw społecznie odpowiedzialnych, a także zwiększenie świadomości problemu wśród sprzedawców. Dlaczego jest to temat tak ważny?

Specjaliści zajmujący się profilaktyką i leczeniem uzależnień podkreślają, że nie ma bezpiecznego poziomu picia alkoholu przez młodzież, a każde spożycie napoju alkoholowego jest nadużyciem. Alkohol stanowi duże zagrożenie szczególnie dla młodych osób. Mają one jeszcze nie w pełni rozwinięty układ nerwowy, są w trakcie rozwoju fizycznego, psychicznego i emocjonalnego. Nawet niewielkie ilości alkoholu, teoretycznie niegroźne dla dorosłych, mogą zaburzać procesy rozwojowe dzieci i młodzieży. Mogą zaburzać normalny wzrost, hamować rozwój emocjonalny, zaburzać zapamiętywanie, logiczne myślenie, utrudniać uczenie się, kontakty z rówieśnikami i dorosłymi. Młodzi ludzie mają znacznie niższą tolerancję na alkohol niż osoba dorosła i zdecydowanie szybciej się od niego uzależniają. Dojrzewając, kształtują swoją osobowość, poznają siebie i otaczającą rzeczywistość. Alkohol może sfałszować odbierane informacje, zniekształcić obraz samego siebie i postrzegania świata. Spożywanie alkoholu przez nieletnich jest często przyczyną poważnych zagrożeń np. wypadków – łącznie ze skutkiem śmiertelnym, konfliktów z prawem, ryzykownych zachowań seksualnych, zwiększonego ryzyka bycia ofiarą (kradzieży, wymuszenia, gwałtu). Obserwuje się również częściej, niż u niepijących rówieśników, skłon-

ność do eksperymentowania z narkotykami.

Akcja profilaktyczna organizowana przez MOPS ma za zadanie zwiększyć świadomość problemu i zaangażowanie dorosłych w ograniczanie dostępności napojów alkoholowych dla nieletnich poprzez m.in. respektowanie przepisów prawa w tym zakresie. W Polsce alkohol mogą sprzedawać tylko sklepy i lokale, które posiadają zezwolenie wydane przez prezydenta miasta czy odpowiednio wójta, burmistrza – właściwego ze względu na lokalizację punktu sprzedaży. Kwestie tą reguluje ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu

Tegoroczna akcja przeprowadzona w okresie maja i czerwca składała się z 4 etapów.

Do I etapu zostało wybranych dwoje młodych ludzi – dziewczyna i chłopiec (tzw. tajemniczy klienci), którzy kilka tygodni wcześniej ukończyli 18 lat. Młodzi ludzie próbowali w lubińskich sklepach kupić napój alkoholowy w postaci piwa. Ich bardzo młody wygląd oraz zachowanie w sklepie (niepewność, nerwowość,

dzający wiek, a w przypadku braku jego okazania – odmówi sprzedaży. Zaraz po próbie zakupu napoju alkoholowego rozpoczynał się II etap akcji, do sklepu wchodził trener – psycholog, który albo nagradzał uznaniem za prawidłowe zachowanie sprzedawcę, albo stanowczo przypominał o konsekwencjach sprzedaży alkoholu nieletnim.

Wszystkim sprzedawcom przekazywano informacje dot. konsekwencji prawnych, zdrowotnych,

nie próbował dokonać zakupu alkoholu w sklepach, a sprzedawców niezwłocznie po takiej prowokacji przeszkalano.

Wyniki akcji: na 50 sklepów objętych działaniem, w I etapie akcji – alkohol został sprzedany w 25 punktach. Zatem w połowie badanych sklepów, sprzedawcy nie złamali co prawda prawa (tajemniczy klient miał ukończone 18 lat), ale sprzedali alkohol bez upewnienia się co do pełnoletności nabywcy, bez żadnej refleksji pomimo, że kupujący wyglądali na nieletnich i zachowywali się podejrzanie. W III etapie akcji, na 50 sklepów objętych działaniem, al-

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, konsekwencją sprzedaży i podawania napojów alkoholowych nieletnim jest cofnięcie zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2009 r., nawet jednorazowa sprzedaż napoju alkoholowego osobie poniżej 18. roku życia jest wystarczającą przyczyną, aby cofnąć zezwolenie na obrót takimi napojami. Kolejną sankcją jest kara grzywny, której podlega zarówno sprzedawca, jak i kierownik zakładu handlowego czy gastronomicznego, który nie dopełnił obowiązku nadzoru. Sprzedaż alkoholu nieletnim jest w świetle ustawy przestępstwem i jeśli zostanie ono popełnione, można orzec przepadek napojów alkoholowych, można także orzec zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na sprzedaży lub podawaniu napojów alkoholowych.

PAMIĘTAJMY: to od nas dorosłych w dużej mierze zależy czy dzieci i młodzież będą miały dostęp do napojów alkoholowych. Dlatego nigdy nie częstuj osoby nieletniej alkoholem, nie ułatwiał zakupu i nie nakłaniaj do jego spożywania, „próbowania”, nie daj się zwieść stereotypowi „lepiej niech pije w domu niż poza domem”, nie popełniaj przestępstwa w postaci sprzedaży napojów alkoholowych. Jeśli jesteś świadkiem nielegalnej sprzedaży – REAGUJ np. zwróceniem uwagi sprzedawcy, że łamie prawo.

Przypominamy jednocześnie, że w lubińskim MOPS zarówno osoby uzależnione, współuzależnione, ofiary przemocy domowej jak i młodzież eksperymentująca z substancjami psychoaktywnymi mogą znaleźć pomoc i wsparcie. W Sekcji Profilaktyki Uzależnień prowadzone są zajęcia indywidualne i grupowe, poradnictwo i konsultacje. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 76 746 34 10 lub osobiście w siedzibie Ośrodka przy ul. Kilińskiego 25a, pok. 217, codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE
IZABELA NOWAK MOPS LUBIN



alkoholizmowi. Ustawa ta zakazuje sprzedaży napojów alkoholowych osobom do lat 18 i osobom, których zachowanie wskazuje, że znajdują się w stanie nietrzeźwości oraz na kredyt lub pod zastaw. W przypadku wątpliwości co do pełnoletności kupującego, sprzedawcy lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu, potwierdzającego wiek nabywcy.

rozglądanie po sklepie, unikanie kontaktu wzrokowego ze sprzedawcą) powinny wzbudzić podejrzenie u sprzedawcy. Celem tego etapu było sprawdzenie w ilu sklepach młodym ludziom alkohol zostanie sprzedany, a ilu sprzedawców poprosi młodego człowieka o dokument tożsamości potwier-

niających i społecznych sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim. Przypominano o uprawnieniu do sprawdzania dokumentów tożsamości młodym ludziom. W punktach sprzedaży pozostawiano materiały szkoleniowe. III i IV etap akcji był powtórką I i II – tajemniczy klient ponow-

kohol został sprzedany w 8 punktach, co świadczy o lepszej świadomości i większej rozwadze sprzedających. Podczas analogicznej akcji przeprowadzonej w 2014 r., (I i II etap), alkohol został sprzedany w 40 na 50 sklepów. Widoczny jest zatem znaczny spadek nieodpowiedzialnej sprzedaży alkoholu młodym ludziom.

Jakie są konsekwencje prawne sprzedaży alkoholu nieletniemu?



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Ubezpieczenie zdrowotne osoby bezrobotnej

» *Każda osoba, posiadająca status bezrobotnego jest zgłoszona przez Powiatowy Urząd Pracy do ubezpieczenia zdrowotnego od dnia rejestracji. Wyjątkiem są osoby uprawnione do renty rodzinnej, osoby zgłoszone do ubezpieczenia przez KRUS oraz osoby zarejestrowane jako poszukujące pracy.*

Bezrobotny podlegający ubezpieczeniu zdrowotnemu w urzędzie pracy nie może być jednocześnie zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako członek rodziny przez inne osoby. Jeśli osoba zgłoszona była do ubezpieczenia zdrowotnego przez współmałżonka lub rodzica w zakładzie pracy lub ZUS, a zarejestrowała się w urzędzie pracy jako bezrobotna, to z dniem rejestracji uzyskuje samodzielny tytuł do ubezpieczenia zdrowotnego. Zatem pracodawca lub ZUS (na wniosek ubezpieczającego) powinien wyrejestrować współmałżonka lub dziecko z ubezpieczenia zdrowotnego z dniem ubezpieczenia w urzędzie pracy.

Osoba bezrobotna ma obowiązek zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny, o ile nie posiadają ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu lub u innych osób.

Za członka rodziny bezrobotnego uważa się:

- dziecko własne, dziecko przysposobione, wnuka albo dziecko obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka do ukończenia przez nie 18 lat. Jeśli dziecko kontynuuje naukę po ukończeniu 18 lat, może być zgłoszone do ubezpieczenia jako członek rodziny,

nie dłużej jednak niż do ukończenia 26 lat. Dziecko posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi może być zgłoszone do ubezpieczenia bez ograniczeń wieku;

- małżonka – mąż, żona (ale nie konkubenci);
- krewnych wstępnych (rodziców, dziadków) pozostających z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym.

Do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny wymagany jest dowód osobisty i karta wizyt bezrobotnego oraz PESEL zgłaszanego członka rodziny. W przypadku, gdy bezrobotny zgłasza do

ubezpieczenia zdrowotnego dzieci uczące się, które ukończyły 18 lat, a nie osiągnęły 26. roku życia i nie posiadają innego tytułu ubezpieczenia, składają pisemne świadectwo o kontynuacji nauki.

Członkowie rodziny uzyskują prawo do świadczeń opieki zdrowotnej od dnia zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego.

UWAGA! Bezrobotny ma obowiązek wyrejestrować z ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny w przypadku:

- podjęcia zatrudnienia, rozpoczęcia działalności gospodarczej lub uzyskania statusu bezrobotnego,
- ukończenia przez pełnoletnie dziecko szkoły śred-

niej, wyższej lub skreślenie z listy uczniów, studentów, - ukończenia 26 lat przez dziecko, nawet jeśli nadal się kształci, chyba że posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Osoby zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego obowiązane są do niezwłocznego informowania urzędu pracy o wszelkich zmianach dotyczących jego ubezpieczenia i ubezpieczenia członków rodziny.

Prawo do świadczeń opieki zdrowotnej ustaje po upływie 30 dni od dnia utraty statusu bezrobotnego.

Informujemy, że od 1.01.2013 r. nie trzeba już przedstawiać zaświadczeń w celu potwierdzenia posiadania ubezpieczenia zdro-

wotnego. Wystarczy jedynie PESEL i dokument tożsamości, aby pracownik służby zdrowia sprawdził w portalu eWUŚ zgłoszenie do ubezpieczenia zdrowotnego. Jeśli NFZ nie potwierdzi osobie uprawnień do bezpłatnej opieki medycznej, to mamy prawo do przedłożenia zaświadczenia o podleganiu ubezpieczeniu lub złożenia stosownego oświadczenia.

Szczegółowych informacji na temat ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych osób bezrobotnych można uzyskać w godzinach pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie od 8 do 16 w pokoju nr 13''a'' lub pod numerem telefonu: (76) 746-14-34.

MAŁGORZATA KLUZA PUP LUBIN

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/ (dzieci – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **6 zł**

SQUASH (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

KRĘGLE (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **15 zł**

BOWLING (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

Promocja obejmuje dzieci, młodzież, studentów (do 26 roku życia), emerytów i rencistów po okazaniu ważnych legitymacji.

6 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

**PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA**

7 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI

9 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS

**RCS CUP – TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 1999/2000**

13 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

**PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA**

14 lipca, 10.00 (wtorek) – Korty ceglane RCS

**WAKACYJNY TURNIEJ TENISA ZIEMNEGO
Szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie**

16 lipca, 11.00 (czwartek) – Stadion RCS

**RCS CUP – TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
Roczniki 2001 i młodszy**

20 lipca, 10.00 (poniedziałek) – Basen Centrum 7

**PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA**

21 lipca, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI

więcej informacji: www.rcslubin.pl • tel. 76 846 08 28 • www.facebook.com/RCSlubin

FEST⁷WAL NARODÓW

PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZA

25 LIPCA 2015 – BŁONIA



inne atrakcje:

**degustacje
potraw:**

greckich,
łemkowskich,
romskich,
włoskich,
litewskich,
polskich.

**kącik
zabaw
dla dzieci**

Program – od godz. 14.30:

14.30 Hosadyna od Lubina
– ludowe –

15.15 JW – duet Jolanta Fijałkowska
Wojciech Wojtałowicz
– łemkowskie –

16.00 Agat – mix utworów –

16.45 Lena Michalska
– ukraińskie –

17.30 CHAWIRA – lwowskie –

18.30 NIECIK – disco polo –

**20.00 Krystyna
GIŻOWSKA**
– gwiazda wieczoru –

organizatorzy:



partnerzy:



partnerzy medialni:



Ruszyła fontanna, otwarto boisko

» Piski i okrzyki radości dzieciaków towarzyszyły uruchomieniu fontanny przy ulicy Kilińskiego. Dokładnie o godzinie 22 trysnęła z niej woda i zapaliły się światła. W ten sposób oficjalnie otwarto dla mieszkańców plac i boisko, które tutaj powstały.



Fot. Marta Czachórska

reklama



SŁONECZNA BARBÓRKA

W ZIELONYCH APARTAMENTACH II

Bez orkiestry górniczej ale za to z „czternastką” – tak w wakacje świętować będziemy Słoneczną Barbórkę w Zielonych Apartamentach II.

Każdy, kto w lipcu lub sierpniu kupi jeden z Zielonych Apartamentów II, dostanie od nas zwrot swojej czternastej pensji. W gotówce!

Świętuj z nami Słoneczną Barbórkę!

Doradca Klienta: 505 609 763

biuro@domlubin.pl
www.domlubin.pl



ZIELONE
APARTAMENTY II

Mimo późnej pory, wokół fontanny zgromadził się spory tłumek mieszkańców okolicznych bloków. Zostali zaproszeni przez Spółdzielnię Mieszkaniową Nasz Dom, która zrealizowała tę inwestycję.

– Cieszę się, że przyszło tak dużo osób. Nie spodziewałem się aż takiego tłumu – mówi prezes spółdzielni Piotr Motyliński. – Zamysł był taki, aby stworzyć miejsce dla młodych i starszych, żeby wyciągnąć młodych z klatek schodowych. Przy okazji podziękowania należą się prezydentowi Robertowi Raczynskiemu, bo bez niego nie udałooby się zrealizować tego projektu – dodaje.

Przy ulicy Kilińskiego, w miejscu, gdzie do niedawna był pusty plac, powstało piękne, nowoczesne boisko z trybuna-

mi i oświetleniem, fontanna oraz miejsce do odpoczynku z ławeczkami. Wygospodarowano także część na parking. Cała inwestycja kosztowała 2 mln zł. 200 tysięcy złotych dała spółdzielnia, resztę miasto.

– To miejsce ma służyć wszystkim mieszkańcom – stwierdza prezes Motyliński. – Myślimy też o własnej akademii piłkarskiej dla młodych, ale to na razie plany. Chciałbym, żeby to boisko było otwarte dla wszystkich. Mam nadzieję, że mieszkańcy uszanują to miejsce, bo przecież jest ich – dodaje.

Mieszkańcy okolicznych bloków, którzy tak licznie pojawili się na otwarciu, nie kryli zadowolienia. Większość czekała na nie z niecierpliwością. – Fajne miejsce – mówili zgodnie.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

Powiatowe

Barszcz Sosnowskiego także u nas



Często barszcz Sosnowskiego myłony jest z barszczem zwyczajnym lub z koprem

» Barszcz Sosnowskiego pojawił się w powiecie lubińskim. Rósł w Dziewinie, w gminie Ścinawa. W tym roku to pierwszy taki potwierdzony przypadek na naszym terenie. Choć mieszkańcy dzwonią do tutejszych urzędów, to zazwyczaj rośliny, którą wskazują, okazują się nie barszczem Sosnowskiego, a barszczem zwyczajnym lub po prostu koprem.

Barszcz Sosnowskiego, który rósł w Dziewinie, już nikomu nie zagraża. – Pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ścinawie usunęli go mechanicznie. Dodatkowo, za dwa tygodnie to co nie zostało do końca usunięte, opryskane zostanie środkami chemicznymi – mówi Joanna Krajewska-Niemczyk, zastępca dyrektora departamentu archi-

tektury, nieruchomości i rozwoju Starostwa Powiatowego w Lubinie.

W gminie Ścinawa już w ubiegłym roku zgłoszono występowanie barszczu Sosnowskiego, podobnie jak teraz, był to teren sołectwa Dziewin.

– Stwierdzono występowanie rośliny w granicach rowu Skarbu Państwa. Trzykrotnie w okresie trzymie-

sięcznym zwalczano roślinę mechanicznie i chemicznie. Mimo tych zabiegów, barszcz pojawił się ponownie, najprawdopodobniej z innych nieusuniętych roślin poprzez pylenie – dodaje Joanna Krajewska-Niemczyk.

Dziewin to na razie jedyne miejsce na terenie powiatu lubińskiego, gdzie natrafiono na barszcz Sosnowskiego.

– Dostajemy zgłoszenia, ale zazwyczaj są to fałszywe alarmy. Mieliliśmy ich do tej pory pięć i tylko w jednym przypadku było to siedlisko barszczu Mategazziego. Nie jest on tak niebezpieczny jak Sosnowskiego, ale został usunięty. Była to

wczesna faza rozwoju rośliny, jeszcze przed kwitnieniem – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Na bieżąco monitorujemy sprawę barszczu Sosnowskiego, ale w Lubinie do tej pory ta roślina się nie pojawiła – dodaje.

Również w gminie Lubin nie natrafiono na tę niebezpieczną roślinę, choć urząd na swojej stronie ostrzega przed nią mieszkańców.

Przypomnijmy, że barszcz Sosnowskiego jest bardzo niebezpieczny. W tym roku po kontakcie z tą rośliną w siemianowickim Centrum Leczenia Oparzeń zmarła 67-letnia kobieta.

Ktokolwiek zauważy barszcz Sosnowskiego, powinien zgłosić to do starostwa, urzędu miejskiego bądź gminy – w zależności od terenu, na którym znajduje się roślina. Informacje na temat tej rośliny oraz wytyczne, jak ją zwalczać, można znaleźć na stronie internetowej: www.duw.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

Budujemy więcej domów jednorodzinnych

■ Ze statystyk prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Lubinie wynika, że w powiecie z roku na rok budowanych jest coraz więcej domów jednorodzinnych. Mimo że ogólna liczba wydawanych pozwoleń na budowę w tym roku jest niższa niż w latach ubiegłych, to budownictwo jednorodzinne na naszym terenie nadal się rozwija.

Jak poinformowali nas pracownicy departamentu architektury, nieruchomości i rozwoju Starostwa Powiatowego w Lubinie, urzędnicy dokładają wszelkich starań, żeby pozwolenia na budowę były wydawane jak najszybciej, co w efekcie umożliwia szybką realizację inwestycji.

– Zgodnie z ustawą, mamy 65 dni na wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę. Zdaję sobie sprawę, że to dość długo, więc staramy się wydawać te decyzje znacznie szybciej i ułatwić mieszkańcom załatwianie wszelkich formalności. Jeśli nie ma braków w złożonej dokumentacji, możliwe jest uzyskanie pozwolenia na budowę nawet w tydzień – mówi Damian Stawikowski, wicestarosta lubiński.

W pierwszym półroczu 2015 wydano ogółem 536 decyzji dotyczących pozwoleń na budowę, w tym 109 dotyczyła budynków jednorodzinnych.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Egzaminy bez zmian

■ Lubiński ośrodek egzaminacyjny w lipcu i w sierpniu czynny będzie trzy razy w tygodniu. Chętnych do zdawania egzaminu na prawo jazdy nie brakuje.

– Od czerwca lubiński oddział Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Legnicy czynny jest nie dwa, a trzy razy w tygodniu. Nie ulegnie to zmianie również podczas wakacji. Do egzaminów będzie można przystąpić w poniedziałki, środy i piątki

dy i piątki. Zmiany te wprowadzone zostały ze względu na rosnące zainteresowanie zdających lubińskim ośrodkiem – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

W lipcu egzaminy odbywać się będą w następujących dniach: 17, 20, 22, 24, 27, 29, 31. W sierpniu ośrodek czynny będzie: 3, 5, 7, 10, 12, 14, 17, 19, 21, 24, 26, 28 i 31.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego pod adresem www.word-legnica.pl.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Mniej o ponad tysiąc

Od ubiegłego roku o ponad tysiąc spadła liczba zarejestrowanych aut w powiecie lubińskim. W drugim półroczu 2014 r. zarejestrowano ponad sześć tysięcy pojazdów. A w pierwszym półroczu tego roku ponad pięć tysięcy. Obecnie w powiecie zarejestrowanych jest 71 123 pojazdów. Wraz z liczbą aut spadła również liczba wydawanych praw jazdy. W tym przypadku jest to jednak niewielka różnica, bo zaledwie o kilkadziesiąt, porównując do pierwszego półrocza ubiegłego roku.

W pierwszym półroczu tego roku wydano 1214 praw jazdy, z czego nowych 1106, a wtórników wydawanych w przypadku zmiany danych osobowych lub utraty prawa jazdy 108. **SOBO**

Zapłacisz kartą

■ W kasie Starostwa Powiatowego w Lubinie pojawił się terminal, umożliwiając dokonywanie płatności kartą. Opłaty związane z rejestracją samochodu czy prawem jazdy mogą być już dokonywane bezgotówkowo.

– W dzisiejszych czasach równie często posługujemy się gotówką, jak i kartą płatniczą. Chcąc wyjść mieszkańcom naprzeciw, zarząd powiatu skierował wniosek na sesję o umożliwienie dokonywania płatności kartą. Radni przychyliłi się do naszej propozycji, a w konsekwencji podpisaliśmy umowę z bankiem i w kasie urzę-

du można już płacić kartą – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Jak mówią pracownicy urzędu, mieszkańcy często byli zmuszeni udać się do bankomatu, których w pobliżu jak na lekarstwo. O tym, że terminal jest potrzebny, klienci mówili wielokrotnie.

– Możliwość bezgotówkowego dokonywania transakcji w kasie urzędu przyspieszy i ułatwi załatwianie niektórych spraw – dodaje Adam Myrda.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Możliwość bezgotówkowego dokonywania transakcji w kasie urzędu przyspieszy i ułatwi załatwianie niektórych spraw

Za darmo w (prawie) całym powiecie

» 1 lipca to był ważny dzień dla mieszkańców naszego powiatu. Od tego dnia poruszanie się po okolicznych gminach nie jest już problemem. Wraz z wakacyjnym rozkładem jazdy w Lubinie, pojawiła się też darmowa komunikacja w Ścinawie, a w gminie wiejskiej zamiast zielonych autobusów prywatnego przewoźnika, jeżdżą teraz żółte, miejskie. Ze wspólnego projektu wyłamała się jedynie Rudna – tamtejsi radni nie zgodzili się, by samorząd dopłacał do wspólnej i darmowej dla mieszkańców komunikacji.

Lubin przyzwyczał się już, że w lipcu wprowadzany jest nowy, wakacyjny rozkład jazdy. Mieszkańcy są też przyzwyczajeni, że autobusy są dla wszystkich za darmo. Ale co innego w Ścinawie. Tam darmowy transport to absolutna nowość.

– Dla niektórych żółte autobusy z naklejonym zerem mogą się wydawać zupełną egzotyką. Ale to dopiero początek dobrych zmian – ko-

mentuje burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła. – Wspólna komunikacja międzygminna jest możliwa dzięki dobrym relacjom i współpracy z sąsiednimi samorządami, o czym mówiłem jeszcze w czasie kampanii – dodaje.

Skorzystają obie strony

Burmistrz zaznacza, że na współpracy Lubina i Ścinawy skorzystają obie strony. – Mieszkańcy Ścinawy mogą

dojechać do Lubina – do pracy, na zakupy, do galerii czy do parku. Lubinianie z kolei mogą dojechać na pociąg. Kursy autobusów są tak ustalone, by pasowały do godzin odjazdów pociągów, a tych w Lubinie wciąż brakuje. Dlatego komunikacja póki co jest finansowana przez miasto – zaznacza Koszytła.

Ścinawa zaprasza też lubinian na odkryty basen. – Jest czynny od godziny 10. Dopó-

ki w Lubinie nie zostaną wybudowane baseny odkryte, zapraszamy do nas. Pogoda dopisuje – dodaje burmistrz.

Dodatkowe połączenia

Autobusy w gminie Ścinawa kursują w relacji Lubin – Ścinawa. By mieszkańcy wsi, przez które nie przebiega trasa przejazdu, nie czuli się poszkodowani, samorząd uruchomił dodatkowe połączenia wewnątrzgminne. – Teraz mieszkańcy takich wsi, jak Grzybów czy Jurcz, gdzie dotąd nie było żadnych autobusów, mogą dojechać do Ścinawy, a stąd także do Lubina – mówi Krystian Koszytła.

A co na temat darmowych autobusów sądzą sami ścinawianie? – Darmo-

wa komunikacja jest dużą oszczędnością dla mieszkańców dojeżdżających do pracy czy szkoły do Lubina. Cieszę się, że Ścinawa w końcu zaczyna być dla mieszkańców. Autobusy kursują w regularnych odstępach i praktycznie o każdej porze można dostać się do Lubina i wrócić do Ścinawy. Widać, że obecny burmistrz dotrzymuje obietnic – komentuje jedna z mieszkanki, którą akurat spotkaliśmy na przystanku.

Także w gminie

Zmiany dotyczą też komunikacji w gminie wiejskiej Lubin. Wraz z wakacyjnym rozkładem, zmienione zostały niektóre połączenia, dodatkowo transportem nie zajmuje

się już prywatna firma, którą wybrały poprzednie władze gminy. – Teraz także po gminie jeżdżą żółte autobusy. Za komunikację w całym regionie odpowiada miasto Lubin – informuje Maja Grohman, rzecznik wójta Tadeusza Kiełana.

Wakacyjny rozkład będzie obowiązywał do końca sierpnia. – Później wprowadzony zostanie nowy, jesienny. Miasto będzie organizować wspólny transport dla trzech gmin do przyszłego roku, do czasu aż powiat zakończy postępowanie wyboru nowej firmy i przejmie to zadanie – tłumaczy Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

MARIOLA SAMOTICHA

Dla niektórych żółte autobusy z naklejonym zerem mogą się wydawać zupełną egzotyką



Fot. Anna Kubik

Pożar w Składowicach

■ Zdarzenie wyglądało naprawdę groźnie. Unoszący się dym widać było w promieniu kilku kilometrów. Na szczęście – dzięki czujności sąsiadów i szybkiej interwencji strażaków – skończyło się na strachu i obyło się bez większych strat.

Pożar wybuchł 7 lipca w pomieszczeniu gospodarczym jednego z zabudowań w Składowicach. Prawdopodobną jego przyczyną było zaproszenie ognia. W ciągu kilkunastu minut na miejscu pojawiły się dwie jednostki Państwowej Straży Pożarnej, chwilę później także strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej. Dzięki ich sprawniej

akcji, ogień udało się szybko opanować.

Szopa, która doszczętnie spłonęła, znajdowała się w bliskim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych i zaledwie kilka metrów od pasieki, ale płomienie nie dotarły ani do uli, ani pobliskich domostw.

– Gratuluję strażakom sprawnie przeprowadzonej akcji, bo przy tak niskiej wilgotności i wysokiej temperaturze, ogień mógł wyrządzić dużo więcej strat – mówi Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin, który był na miejscu zdarzenia. Szef gminnego samorządu zadeklarował pomoc właścicielowi posesji, bo spalona szopa była zapleczem prowadzonej przez niego pasieki.

MG



Szopa, która doszczętnie spłonęła, znajdowała się w bliskim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych i zaledwie kilka metrów od pasieki

Woda nie leci, ale to nie awaria

■ Zamiast lecieć mocnym strumieniem, czasem wręcz kapie – z takimi problemami muszą ostatnio walczyć mieszkańcy gminy Lubin. Najgorzej jest, kiedy robi się gorąco. – Nie mamy żadnych awarii, nie oszczędzamy też wody – zapewnia Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin. – Po prostu urządzenia wodno-kanalizacyjne są bardzo stare i niewydolne – dodaje.

W pierwszy lipcowy weekend mieszkańcy Miłosnej, Miłoradzi i Gogołowic w niektórych miejscach w ogóle nie mieli wody. U innych leciała bardzo delikatnym strumieniem. – Pierwsze co przyszło do głowy, to że mamy awarię. Albo że Gminny Zakład Usług Komunalnych oszczędza wodę, bo takie upały – mówi jedna z mieszkanki.

Sygnały o niskim ciśnieniu dotarły też do GZUKiM-u. – Pracownicy zakładu szukali miejsc, gdzie mogło dojść do awarii. Podejrzewano też,

że woda gdzieś wycieka. Ale nie było żadnych usterek – zapewnia rzecznik.

Jeszcze większy problem mają mieszkańcy Osieka. Tam ciśnienie wody coraz częściej jest bardzo niskie. – W obu przypadkach chodzi o stan sieci wodno-kanalizacyjnych. Infrastruktura jest niedostosowana do liczby mieszkańców. Szczególnie widać to w Osieku. Nie przewidziano, że w ciągu kilku lat tak bardzo rozwinie się tam budownictwo jednorodzinne. Dziś te sieci są niewydolne – tłumaczy Maja Grohman.

Najgorzej jest właśnie latem. Mieszkańcy podlewają rośliny, napełniają baseny, częściej biorą prysznic. – Dlatego wójt zdecydował, że wszystkie sieci w gminie muszą być wymienione. Pierwszy w kolejności jest Osiek, gdzie sytuacja jest najgorsza. Jeszcze w tym roku planujemy wykonać dokumentację i pierwszy etap modernizacji zwiększającej ciśnienie wody – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



Wśród 12 rajców nie było głosów przeciw, wstrzymało się czterech

Wójt dostał absolutorium

Absolutorium zostało przyjęte większością głosów. Ośmiu radnych było za, przy czterech wstrzymujących się, czyli osiągnęliśmy wymagane minimum – wyjaśnia Maja Grohman, rzecznik wójta gminy.

Oceniano głównie pracę byłej wójty Ireny Rogowskiej, bo obecny, Tadeusz Kielan objął stanowisko dopiero pod koniec roku 2014.

Wśród wstrzymujących się od głosu radny był Norbert Grabowski, startujący z komitetu Tadeusza Kielana.

– Nie zgadzam się z polityką budżetową pani wójty Rogowskiej. Skoro jednak Regionalna Izba Obrachunkowa nie miała żadnych zastrzeżeń, zdecydowałem, że wstrzymam się od głosu – tłumaczy Norbert Grabowski.

Wśród 12 rajców nie było głosów przeciw, wstrzymało się czterech: przewodniczący Roman Komarnicki, Barbara Skórzewska, Norbert Grabowski oraz Tomasz Fuczek.

ADAM STOHNJ

» Rajcy z gminy Lubin udzieliли wójtowi absolutorium za rok 2014. Na posiedzeniu oceniali przede wszystkim pracę byłej wójty Ireny Rogowskiej oraz niecały miesiąc pracy obecnego włodarza Tadeusza Kielana.

Harleyowcy z Rudnej

■ Gdy Mietek, w skórzanych spodniach i kurtce, wsiada na motocykl, zapomina o wszystkim, zwłaszcza tym, że ma już 68 lat. – Zaczęło się od spotkań z kilkoma kolegami, gdzieś na podwórkach i małych festynach. Dzisiaj jesteśmy już zapraszani nawet do Niemiec czy na Białoruś – przyznaje z dumą Mieczysław Frątczak, prezes Sekcji Motocyklowej „Iskra” z Rudnej.

Pierwszą imprezę motocyklową, na którą przyjechało ledwie 30 maszyn, zorganizowali w 2006 r. Było to spontaniczne spotkanie miłośników motocykli. Już w 2012 roku do Rudnej zjechało ponad tysiąc maszyn. Przez te 10 lat z małej, lokalnej ciekawostki, rozwinęła się do rangi międzynarodowej imprezy. – Znamy nas fani w całej Polsce, byliśmy nawet zaproszeni na święto jednego z niemieckich miast – cieszy się prezes Frątczak.

– W pewnym momencie zdecydowaliśmy się zalegalizować naszą działalność i dzięki Centrum Kultury w Rudnej, władzom gminy oraz wsparciu sponsorów, zaczęliśmy już jako Sekcja Motocyklowa „Iskra” organizować zloty połączone z festynami rodzinnymi, na które może przyjść każdy, kto zechce pooglądać maszyny. Na koncertach u nas grały już takie gwiazdy, jak Ira, Dżem, TSA. Obecnie sekcja liczy 37 członków, ale fanów i sympatyków mamy w całej Polsce – opowiada.

Jak mówi motocyklista, dla niego i jego kolegów, najważniejsze są czło-



Mieczysław Frątczak, prezes Sekcji Motocyklowej „Iskra” z Rudnej, pierwszą imprezę motocyklową zorganizował wraz z kolegami w 2006 r.

wiek, odpowiedzialność i bezpieczeństwo. – Nie ma mowy, żeby na naszych zlotach czy wycieczkach ktokolwiek wsiadł na maszynę po alkoholu, każdego poddajemy testom na trzeźwość – zapewnia.

Podobnie na festynach: każdy może podejść, pooglądać maszyny i usiąść za kierownicą, ale nie mam mowy o jakimkolwiek „stuncie”, czyli akrobacjach, jeździe na jednym kole itp. – Nasze pokazy mogą się komuś nie podobać, ale dla nas najważniejsze jest, że każdy człowiek wrócił bezpiecznie do domu. Bo co to za zabawa, na której komuś dzieje się krzywda – tłumaczy Mietek.

Nie ma też mowy o jakimkolwiek łamaniu przepisów. Na trasie za każdym razem z przodu i z tyłu kolumny jedzie zabezpieczenie. – Ważne, żeby społeczeństwo nie patrzyło na motocyklistę jak na zło wcielone, beztróskiego zbója. Jesteśmy normalnymi ludźmi z pasją. Łza się w oku kręci, gdy słyszę od ludzi, że im się podoba, że robimy coś dobrego, wtedy mam motywację, żeby działać dalej – dodaje.

Jak na tę niebezpieczną pasję reaguje rodzina? – Żona sama wcisnęła mi 500 złotych do ręki i wysłała, żebym kupił swój pierwszy motocykl – śmieje się Mietek.

ADAM STOHNJ

Może runąć w każdej chwili

■ **Ponad 200-letnia dzwonnica w Czerńcu w gminie Lubin może przestać istnieć. Zabytkowa wieża, mocno już podniszczona, w każdej chwili grozi zawaleniem.**

Takiej drugiej dzwonnicy, jak tej w Czerńcu, próżno szukać w całej gminie. Drewniana konstrukcja znajdująca się nieopodal kościoła pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych powstała około 1791–1794. Od lat jest zabytkową wizytówką wioski i dumą jej mieszkańców. Ostatnio kondycja budynku pozostawia jednak wiele do życzenia.

– W kopule pojawiły się deformacje i ubytki, a w okiennicach wyłomy. Przez niestabilną konstrukcję nośną jakiś czas temu dzwonnica niebezpiecznie odchyliła się od swojej osi – mówi ksiądz Tadeusz Żurek, proboszcz parafii pw. św. Michała Archaniola w Siedlcach.

Nad jej losem debatowali radni gminy w czasie ostatniej sesji. Pomimo, że wszyscy zgodzili się na poparcie wniosku o przywrócenie zabytkowi dawnej świetności, do tej pory nic się nie zmieniło.

Zdaniem części zgromadzonych takie postępowanie

nie byłoby zgodne z literą prawa.

– Na sesji rozpatrujemy aktualne wnioski. Jeżeli stosowny dokument wpłynie, to będzie on pozytywnie rozpatrzony – mówi wiceprzewodniczący Paweł Łukasiewicz.

Wniosku nie było, ponieważ ksiądz, który za niego odpowiadał, zachorował.

Wójt gminy wystosował jednak prośbę do rady o zabezpieczenie części kwoty z przysługujących dotacji właśnie dla dzwonnicy.

– Fundusze należało rozdyktować pomiędzy wieloma zabytkami, w przypadku których trudno zarządzić

jakaś hierarchię ważności. Wszystkie są ważne, jednak stan dzwonnicy jest alarmujący – mówi Maja Grohman, rzeczniczka wójta gminy Lubin.

– Apelowaliśmy do rady o kwotę 25 tysięcy złotych i 5 tysięcy dodatkowo na rzecz wniosku, który wpłynie. Niestety bezskutecznie – dodaje.

Teraz przyszłość dzwonnicy stoi pod znakiem zapytania.

– Będzie trudniej, bo trzeba szukać pieniędzy. Potrzebne są kolejne posiedzenia rady, każdą zmianę muszą poprzeć radni, a niestety, budynek niszczy – mówi rzeczniczka.

MICHAŁ LUBERA



Kondycja zabytkowej drewnianej konstrukcji pozostawia wiele do życzenia

Fot. UC w Lubinie

Nowoczesna przystań

Plany są duże. Ścinawa dogadała się z kilkoma innymi samorządami, między innymi z Brzegiem Dolnym oraz Głogowem, i chce ożywić Odrę. – Planujemy przedłużyć turystykę nadodrzańską, która funkcjonuje w województwie lubuskim – mówi Krystian Koszytyła, burmistrz Ścinawy. – Tam zrealizowano podobny projekt, kupiono statki i transport turystyczny po Odrze odbywa się od kwietnia do września – dodaje.

Na razie Ścinawa opracowuje plan funkcjonalno-użytkowy. Prace nad tym dokumentem mają się zakończyć jeszcze w tym miesiącu. W ramach tego planu powstała wizualizacja, którą ostatnio burmistrz pokazał mieszkańcom

– Chcemy uporządkować teren nad Odrą. Powstanie tu parking i postój dla autobusów. Przystań dla mniejszych i większych jednostek, jak na przykład pływające hotele, bo one też do nas podpływają. Będzie też pole namiotowe i kempingowe, kapitanat na palach... – wylicza burmistrz Ścinawy.

Pieniądze na tę inwestycję Ścinawa chce pozyskać z zewnątrz. Liczy, że się to uda, dzięki połączeniu sił przez kilka samorządów, które również chcą rozbudowywać swoje przystanie i porty. – Mamy kilka pomysłów skąd pozyskać środki. Widzimy swoją szansę we wspólnym działaniu. Chce się do nas przyłączyć również Rudna, która planuje zagospodarować nadbrzeże Odry

w Chobieni. Wspiera nas też Lubin, ponieważ z naszych atrakcji mogliby korzystać lubinianie – dodaje Krystian Koszytyła.

Wniosek o dofinansowanie Ścinawa, jako lider projektu, planuje złożyć po uruchomieniu naboru przez instytucje dofinansowujące. Jeśli udałoby się pozyskać potrzebne pieniądze, realizacja inwestycji mogłaby ruszyć pod koniec 2016 roku lub na początku 2017. Potem na jej skończenie potrzeba by było kilku lat.

– Na razie z końcem lipca chcemy zamknąć nasz projekt dotyczący zagospodarowania nadbrzeża w Ścinawie. Wciąż czekamy na uwagi mieszkańców. Można je zgłaszać mailowo na adres: plinda@scinawa.pl – mówi burmistrz Koszytyła.

MARTA CZACHÓRSKA

» **Przystań dla mniejszych i większych jednostek, nowoczesny kapitanat, pole kempingowe oraz namiotowe. To na razie plany, ale władze pobliskiej Ścinawy liczą, że uda się je zrealizować w ciągu kilku najbliższych lat. Już teraz, dzięki wizualizacjom, możemy zobaczyć, jak to miejsce będzie wyglądać w przyszłości.**



Na razie Ścinawa opracowuje plan funkcjonalno-użytkowy. Prace nad tym dokumentem mają się zakończyć jeszcze w tym miesiącu. W ramach tego planu powstała wizualizacja, którą ostatnio burmistrz pokazał mieszkańcom

Fot. wizualizacja Ścinawa

Ścinawskie

Świetlica w Dziewinie prawie gotowa

» W ciągu najbliższych tygodni zostanie przeprowadzony odbiór nowo wybudowanej świetlicy wiejskiej w Dziewinie. Od października zeszłego roku, kiedy to firma Usługi Remontowo-Malarskie Popławski Krzysztof wygrała przetarg, trwają tam intensywne prace budowlane.

Forma architektoniczna obiektu, jej wielkość oraz kształt zostały dostosowane do przestrzeni otaczającej świetlicę. Elewacja zewnętrzna budynku wykonana jest z płytek o pięciu różnych barwach, co daje niesamowity efekt kolorystyczny.

Świetlica będzie posiadała taras, hol, szatnię, salę główną, toalety dla niepełnosprawnych, WC dla pań i panów, pomieszczenie gospodarcze oraz pomieszczenie do przygotowywania posiłków.

W budowanym obiekcie planowana jest również or-

ganizacja, tzw. ośrodka edukacji ekologicznej.

– Dziewinianie od wielu lat czekają na takie miejsce spotkań. Jestem bardzo zadowolony z faktu, że już niedługo nasza wieś będzie miała swoją świetlicę. Osobiście, prawie codziennie doglądam postępów prac i już nie mogę się doczekać, kiedy z tak pięknego i nowoczesnego obiektu będą mogli korzystać nasi mieszkańcy – mówi sołtys Dziewina Andrzej Sajak.

Koszt budowy obiektu to 800 tys. zł.

Zagospodarowanie terenu, m.in.: budowa parkingu oraz ogrodzenie terenu w bezpośrednim sąsiedztwie nowej świetlicy planowane jest w przyszłym roku. Gmina obecnie nie jest w stanie zrealizować tego zadania z uwagi na ogromne koszty. Zagospodarowanie terenu wokół to wydatek rzędu 400 tys. zł. W momencie oddania obiektu do użytku, teren przy świetlicy zostanie dostosowany, tak aby umożliwić korzystanie z niej mieszkańcom.

ANNA KUBIK



Remonty na drogach gminnych

■ 23 czerwca w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa podpisano umowę z firmą „Jaros”, Bartłomiej Szaniawski ze Żmigródka na realizację przedsięwzięcia zatytułowanego „Równanie i wałowanie dróg gruntowych z dostawą 200 ton kruszywa na terenie gminy Ścinawa”. Firma „Jaros” przedstawiła najkorzystniejszą ofertę cenową.

W ramach zadania wykonane zostaną bieżące naprawy dróg gminnych na terenie wszystkich sołectw oraz dodatkowo kilku w samej Ścinawie.

Dotychczas zrealizowano zadanie w miejscowościach: Działawa, Tymo-

wa, Lasowice, Przychowa i Buszkowice, gdzie prace osobiście nadzorował sołtys Jan Śliwa. Obecnie zadanie realizowane jest w Chełmku Wołowskim.

W pierwszym etapie firma zajmuje się równaniem gminnych dróg w północnej części, po już wymienionych miejscowościach roboty prowadzone będą jeszcze w: Dębcu, Turowie oraz w Dąbrowie Dolnej i Środkowej. Następnie przeprowadzony będzie odbiór prac, a w drugiej kolejności wykonawca przystąpi do wałowania i równania dróg w części południowej gminy i samej Ścinawie.

Termin zakończenia zadania to dwa miesiące od daty zawarcia umowy.

ANNA KUBIK

Flis Odrzański

■ Jubileuszowy Flis Odrzański już za nami. Właśnie z tej okazji, w piątek 3 lipca, w ścinawskim porcie odbyła się impreza plenerowa.

Rozpoczęto od powitania floty flisu. Za przybycie i działalność na rzecz Odry podziękowano w szczególności: inicjatorce flisu, wiceprezesa Ligi Morskiej i Rzecnej Elżbiecie Marszałek, kapitanowi żegluga wielkiej oraz wieloletniemu komodorowi flisów Włodzimierzowi Grycnerowi, kapitanowi i komodorowi flisu Henrykowi

Klimczakowi, pracownikowi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego Katarzynie Kropa oraz retmanowi flisackiej tratwy Mieczysławowi Łabęckiemu.

Wszystkim zebrany, na scenie zaprezentowali się także flisacy, którzy przez kilka dni budowali w ścinawskim porcie ponad 70-metrową tratwę. Okrzykiem „Ahoj” przywitano również załogi jednostek pływających biorące udział w tegorocznym flisie.

– Jest mi niezmiernie miło, że flis w Ścinawie odbywa się już po raz kolejny. To,



– Jest mi niezmiernie miło, że flis w Ścinawie odbywa się już po raz kolejny – mówi burmistrz Krystian Koszytła

że odbywa się on w miastach nadodrzańskich powoduje, iż miejsca nad Odrą pomału się zmieniają – takimi słowami rozpoczął uroczystości burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła. Pogratulował flisakom wspaniałej tratwy, zaprosił także wszystkich na prezentację projektu zagospodarowania nabrzeża Odry w Ścinawie, którą przewidziano w programie imprezy.

Swoimi zdolnościami pochwalił się lokalni artyści. Podczas jubileuszu odbywały się także konkursy, gry oraz zabawy z nagrodami dla najmłodszych.

O godz. 18 z portu odpłynąć miała tratwa, ale flisacy chcieli bawić się z mieszkańcami do końca i przełożyli pożegnanie ze Ścinawą na poranek następnego dnia.

Zaprezentowano również projekt zagospodarowania nabrzeża Odry, który wspólnie z burmistrzem omawiali projektanci z pracowni architektonicznej ASPA z Wrocławia: Aleksander Szarapo oraz Łukasz Wacławek.

Zwieńczeniem imprezy były koncerty zespołów Lubin City oraz Zibi Band.

ANNA KUBIK

Psiaki do adopcji



1



2



3



4



5



6

Kilka psów i kotów potrzebuje nowych domów. Jeśli nikt ich nie przygarnie, trafią do schroniska. Ten młody mały pies (fot. 1) jest bardzo sympatyczny i z pewnością szczerze pokocha swojego nowego właściciela. Drugi psiak to młoda suczka (fot. 2), którą ktoś przywiązał do bramy parku Wrocławskiego. Jest też kilkumiesięczna czekoladowa suczka (fot. 3), która uwielbia dzieci i inne psy, kotka (fot. 4) po zabiegu sterylizacji oraz starsza suczka (fot. 5). Do weterynarza trafiła również Szajba (pies 6). – Prosimy, żeby

właściciel odebrał swojego zwierzę – dodaje weterynarz. Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y. Nowych właścicieli szukają również młode kotki: dwa białe-czarne, dwa białe przegowane i jeden czarny. Wszystkie mają cztery tygodnie. Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś z kotów, powinien zadzwonić pod numer: 502 168 999. **WOJCIECH NIEDZIELSKI**

DO WYNAJĘCIA
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
W CENTRUM LUBINA
kontakt w godz. 9.00 - 15.00
tel. 76/841 00 78

! Historyczna Pocztówka (83)



Wydawca: Photogr. u. Verlag Emanuel Nitschke, Lüben
Data stempli: 10.6.[19]12
Korespondencja w języku niemieckim, bez daty.



Karczowiska – Neurode

Miejscowość założona w czasach „fryderycjańskiej” pruskiej kolonizacji Śląska w drugiej połowie XVIII wieku. Położona jest przy głównej trasie z Lubina do Legnicy. U góry po lewej, znana z innych pocztówek, gospoda „Leśny Zamek”. Gospoda na piętrze prowadziła pokoje gościnne dla przyjezdnych. Obrazek po prawej to dzisiejsza droga (S-3) między Lubinem, a Legnicą. Jakże tu porównywać dzisiejszy ruch samochodowy z jedną bryczką jadącą w dalekiej, widocznej perspektywie.

! Ciekawy zabytek (83)

EKLEKTYCZNY PAŁAC

JĘDRZYCHÓW – NOWY DWÓR gm. i powiat Polkowice GPS: 51°45'63"N 16°01'694"E



Budynek mieszkalny z charakterystycznym hełmem

Nowy Dwór (niem. Neuguth Heinenburg) jest częścią Jędrzychowa, położoną na północny zachód od wsi, około 1,5 km od ruin dawnego zamku (zboru), przy szosie ze Szklar Górnych do Parchowa. Osada jest całkowicie zdominowana przez znajdujący się tu majątek ziemski, w którym od drugiej połowy XVII w. rezydowali właściciele okolicznych dóbr. Najstarsza rezydencja w Nowym Dworze powstała w drugiej połowie XVII stulecia. O jej budowie zdecydował fakt, iż stary zamek uległ zniszczeniu podczas wojny trzydziestoletniej (1642 r.) i nie nadawał się do zamieszkania. Nowa siedziba przejęta również nazwę zamku (Heinenburg), ale dla odróżnienia dodano doń dodatkowy człon (Neuguth-Heinenburg). Przed połową XIX w. właścicielami Nowego Dworu były rodziny: von Busse (w XVIII w.) i von Massow (w latach 1768-1840). W 1870 r. dobra te przeszły w ręce hr. Fryderyka Wilhelma von der Recke-Volmerstein, natomiast w 1903 r. nabył je baron Ernest von Müffling. Jego syn Hans Henning był ostatnim posiadaczem majątku przed



Pałac – fragment elewacji ogrodowej

1945 r. Po II wojnie światowej ulokowano w nim PGR. Pałac oraz budynki mieszkalne folwarku zaadaptowano na mieszkania dla pracowników zakładu. Ośrodkiem zespołu rezydencjonalnego jest eklektyczny pałac, frontem zwrócony na północ, w stronę wielkiego folwarku z dwoma majdanami, przy których zgrupowane są budynki mieszkalne i gospodarcze. Główna droga dojazdowa do



rezydencji prowadzi od północy ze wspomnianej wyżej szosy, od której odchodzi w postaci alei kasztanowców. Po południowej i wschodniej stronie pałacu rozciąga się park naturalistyczny, przecięty starym traktem prowadzącym na południe, w kierunku dawnego zwierzyńca. Stanowi on przedłużenie głównej drogi dojazdowej. Inna droga łączy rezydencję z położonym na wschód od niej zbozem. Jest to, częściowo biegnąca po grobli aleja obsadzona lipami i kasztanowcami. Pałac swoją obecną formę zawdzięcza modernizacjom z XIX w., a zwłaszcza ostatniej przebudowie dokonanej w 1903 r. dla Ernesta von Müffling. Jest to budowla murowana i otynkowana, założona na planie prostokąta,

podpiwniczona, dwukondygnacyjna z mezzaninem, nakryta dachem dwuspadowym, z wieżą w narożu i przeszkloną werandą od strony parku. O stylu rezydencji decydują przede wszystkim bogate podziały elewacji, na które składają się szczyty, obramienia okienne, liczne gzymsy, fryzy oraz pilastry, nawiązujące do wzorów manierystycznych i barokowych. W tym samym czasie co pałac, ostateczny kształt uzyskał też folwark oraz założenie parkowe. W zabudowie folwarczej uwagę zwracają dwa parterowe budynki mieszkalne, nakryte dachami czterospadowymi, przechodzącymi w baniaste hełmy z latarniami. Ujmują one po bokach kolisty gazon, naokoło którego biegnie główna droga dojazdowa do rezydencji. Wśród budynków gospodarczych wyróżnia się gorzelnia której elewacje wieńczą charakterystyczne, schodkowe szczyty.

TEKST, FOTO I GRAFIKA
HENRYK RUSEWICZ



Z Cuprum Lubin do II ligi

Grający na zapleczu I ligi zespół SPS Chrobry wznowił treningi. Drużyna z Głogowa poczyniła kilka wzmocnień. W zespole znaleźli się również byli zawodnicy Młodej Ligi Cuprum Lubin.

W Głogowie od nowego sezonu grać będą: środkowy Patryk Szymański i rozgrywający Kamil Koselski. Ostatni rok obaj panowie spędzili w Lubinie, gdzie pod wodzą Norberta Śrona walczyli o ligo-we punkty w Młodej Lidze.

– Ambitni zawodnicy. Patryk przyszedł do nas z Jastrzębskiego Węgla. W lubińskim zespole zrobił duże postępy jako środkowy bloku i to samo tyczy się Kamila Koselskiego. Był on de facto drugim rozgrywającym, ale jego dobra gra na mistrzostwach Polski, została zauważona przez większe grono trenerów i agentów sportowych. Głógów jest zespołem, który będzie budował swoją siłę przez najbliższy sezon lub dwa w taki sposób, aby trafić do pierwszej ligi. Chłopcy trafili więc bardzo dobrze – przyznaje Norbert Śron, były trener Młodej Ligi Cuprum Lubin.

MISZ

Kadry Dolnego Śląska z medalami



Reprezentantki naszego województwa na OOM wywalczyły brązowy krążek. W zespole grały piłkarki MKS Zagłębia Lubin z rocznika 2000

» Piłkarze ręczni kadry Dolnego Śląska po dwóch dogrywkach pokonali kadrę województwa świętokrzyskiego i zdobyli brązowe medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w piłce ręcznej.

Po pierwszej połowie wydawało się, że brązowe krążki pojadą do województwa świętokrzyskiego. Wynik 7:14 nie mógł napawać optymizmem. W drugiej poło-

wie zobaczyliśmy jednak wielką wolę walki i wiarę w możliwość obrócenia losów spotkania. Po zmianie stron ekipa Dolnego Śląska zagrała fenomenalne zawody, szczególnie w obro-

nie, dając rzucić sobie tylko dwie bramki. Podopieczni Mariusza Łyszczyńskiego i Tomasa Górecznego zdołali doprowadzić do remisu, co oznaczało dogrywkę. Do wyłonienia zwycięzców potrzeba było aż dwóch dogrywek, a niezwykle zacięte i emocjonujące spotkanie zakończyło się ostatecznie wynikiem 26:25 na korzyść Dolnego Śląska.

Sześć bramek w spotkaniu zdobyli zawodnicy MKS Zagłębia Lubin. Filip Jasiński trafił na listę strzelców czterokrotnie, Krystian Bondzior zdobył natomiast dwie bramki.

Należy również wspomnieć o płci pięknej. Reprezentantki naszego województwa również na OOM wywalczyły brązowy krążek. W zespole grały piłkarki MKS Zagłębia Lubin z rocznika 2000, a były nimi: Kinga Stanisławczyk, Olga Lewandowska, Weronika Hipner, Weronika Domska, Klaudia Piekarcz i Nikola Basta, asystentem trenerki Dilarbo Samadovej była natomiast Natasa Tsvirko.

MARIUSZ BABICZ

Spore zmiany

■ Po wywalczeniu tytułu wicemistrza kraju, w szeregach piłkarek nożnych Zagłębia Lubin doszło do wielkich zmian. Otóż spora część czołowych zawodniczek opuściła miejscowy zespół. Okrojony budżet żeńskiej sekcji nie pozwolił władzom klubu na zaproponowanie kontraktów na podobnych warunkach, jak w minionym sezonie.

W Zagłębiu w nowym sezonie nie zagrają Patrycja Pożerska (22 mecze i 10 goli w minionym sezonie), Karolina Bochra (11/3) i Marta Mika (5/0). Cała trójka ma grać na szczeblu 2. Bundesligi. Na testach w niemieckim Turbine Poczdam przebywała królowa strzelców Ekstraligi, Agata Tarczyńska (22/40), natomiast na obóz z Medykem Konin pojechała testowana Dagmara Grad (22/3). Jak będzie wyglądał zespół w nadchodzącym sezonie Ekstraligi? O tym przekonamy się już wkrótce. Pomimo sporych rozszarad, kibice żeńskiej sekcji Zagłębia liczą na dobry występ swojej drużyny w sezonie 2015/2016.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NOWE PROMOCYJNE CENY!

Mieszkania objęte MDM!

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

Rozgrywki ligowe KGHM Metraco Zagłębie Lubin wznowi w sobotę 5 września

Panie wracają do zajęć

■ Piłkarki ręczne KGHM Metraco Zagłębia Lubin mają przed sobą ostatnie dni urlopu. Już w najbliższy piątek podopieczne Bożeny Karkut stawiają się na pierwszych zajęciach po przerwie wakacyjnej.

Lubinianki na pierwszym treningu stawiają się o godzinie 17 na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego.

Do czwartku, 23 lipca miedziowe trenować będą dwa razy dziennie – rano w terenie oraz na siłowni, po południu w hali. 24 lipca podopieczne Bożeny Karkut udadzą się na obóz przygotowawczy do Dziwnowa, gdzie przebywać będą przez tydzień.

Po powrocie lubinianki przystąpią do treningów dwa razy dziennie. 8 i 9 sierpnia zawodniczki KGHM Metraco Zagłębia Lubin wezmą udział w turnieju Baltica Summer Cup, który odbędzie się w Szczecinie. 22 i 23 sierpnia miedziowe będą gospodarzem międzynarodowego Memoriału im. Henry-

ka Kruglińskiego z udziałem Pogoni Szczecin, Hypo oraz Bayeru Leverkusen.

Rozgrywki ligowe KGHM Metraco Zagłębia Lubin wznowi w sobotę 5 września. W pierwszej kolejce lubinianki zagrają z derbowym rywalem, KPR-em Jelenia Góra.

MARIUSZ BABICZ

Sparing na plus

» Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin w ostatnim sprawdzianie przed ligą pokonali Slovan Liberec 2:0 (1:0). Gole dla miedziowej ekipy zdobywali Krzysztof Janus i Eryk Sobków. Był to ostatni sprawdzian przed ligowym meczem z Podbeskidziem, który odbędzie się 18 lipca o godzinie 18 na Stadionie Zagłębia.

Zanim mecz się rozpoczął, do kibiców wyszedł nowy zawodnik miedziowych – Ján Vlasko. 25-letni pomocnik rzucił w stronę kibiców piłkę ze swoim autografem i przywitał się z sympatykami Zagłębia. W meczu Słowak nie wystąpił z powodów zdrowotnych.

Zebrani na sektorze G kibice, przez pierwsze dwadzieścia minut meczu oglądali wyłącznie broniący się zespół gospodarzy. Co prawda pierwszą szarżę w tym sparingu na bramkę ry-

wali wykonał Arkadiusz Woźniak, ale w późniejszym etapie gry, to Czesi dyktowali warunki. Miedziowi dopiero po голу zdobytym przez Krzysztofa Janusa w 34. minucie, zaczęli czuć się nieco pewniej. Ciekawe strzały z dystansu Jakuba Tosika, czy celne centry ze skrzydeł Janusa i Woźniaka, mogły się podobać kibici-

com. Do przerwy rezultat spotkania to 1:0 dla gospodarzy. Wynik meczu w drugiej połowie ustalił Eryk Sobków i miedziowi w swoim ostatnim sparingu podczas okresu przygotowawczego, zanotowali zwycięstwo 2:0.

B r a m k i: Krzysztof Janus 34, Eryk Sobków 75.

KGHM Zagłębie Lubin: 12. Konrad Forenc

– 3. Aleksandar Todorovski (86, 21. Maciej Kowalski-Haberek), 2. Maciej Dąbrowski, 33. Ľubomír Guldan, 3. Ľorďe Ćotra (85, 5. Jarosław Jach) – 7. Krzysztof Janus (64, 15. Adrian Błęd), 31. Jakub Tosik (56, 17. Adrian Rakowski), 85. Sebastian Bonecki (64, 25. Łukasz Piątek), 27. Michał Papadopulos (76, 19. Filip Jagiełło), 23. Arkadiusz Woźniak (64, 14. Łukasz Janoszka) – 37. Krzysztof Piątek (41, 17. Adrian Rakowski; 46, 38. Eryk Sobków).

MARIUSZ BABICZ

Kolejny Słowak w Zagłębiu

■ Ján Vlasko, to drugi po Martinie Polačku Słowak, który podpisał z Zagłębiem Lubin kontrakt na nadchodzący sezon. Młody zawodnik związał się z miedziowymi na trzy lata.

Od sezonu 2012/2013, Ján Vlasko reprezentował barwy FC Spartak Trnava. Wcześniej 25-letni pomocnik, grał w ekipie Slovan Liberec. Zagłębie Lubin będzie pierwszym polskim klubem, z jakim związał się Słowak. Barwy miedziowych będzie także reprezentował Martin Polaček. Ten rośli bramkarz związał się z miejscowym klubem rocznym kontraktem.

MARIUSZ BABICZ

Dla Jána Vlasko (z lewej) Zagłębie Lubin będzie pierwszym polskim klubem, z jakim się związał



Fot. Mariusz Babicz

Miedziowi w swoim ostatnim sparingu podczas okresu przygotowawczego zanotowali zwycięstwo



Fot. Mariusz Babicz

RTBS

www.rtbs-lubin.pl



nowe mieszkania
PRZYLEŚIE

BIURO SPRZEDAŻY:

Lubin
ul. Rzeźnicza 1
tel. 76 746 32 55

Srebrny medal Amico

■ **Podopieczni Damiana Pieńko i Grzegorza Jacha odnieśli wspaniały sukces w stolicy naszego województwa. Młodzi piłkarze wzięli udział w międzynarodowym turnieju Wrocław Trophy 2015. Chłopcy wspięli się na sam szczyt i wywalczyli srebrny medal.**

Do stolicy Dolnego Śląska przyjechało ponad 200 drużyn. Po raz pierwszy na wrocławskim obiekcie pojawiły się ekipy z Hiszpanii, Austrii, Belgii, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Estonii, Litwy, Łotwy, Serbii oraz Rosji. Stałymi bywalcami byli Polacy, a także Francuzi, Niem-

cy, Holendrzy, Rumuni, Słowacy, Węgrzy i Czesi.

W trzeciej edycji turnieju Wrocław Trophy ekipa Amico trafiła do grupy H. Lubinianom przyszło się w niej zmierzyć z SKiS Pegaz, Oratorium Środa Śląska, a także MKS Oława. Młodzi piłkarze swoje mecze rozgrywali na kompleksie AWF przy Stadionie Olimpijskim oraz w podwrocławskich Łanach.

W pierwszym pojedynku, Amico ograło 6:3 Oławę. Drugi mecz to wysokie zwycięstwo nad Środą Śląską, 13:1! Żółto-niebiescy uznali tylko wyższość Pegaza, z którym przegrali 5:2.

Ekipa Damiana Pieńko, Grzegorza Jacha, a także Rafała Czerwonki, który rów-



W finale Amico spotkało się z Football Academy Szczecin i ostatecznie wywalczyło srebrny medal

niez towarzyszył piłkarzom, wyszła ze swojej grupy jako druga. W kolejnej fazie rozgrywek, lubinianie zmierzyli

się ze zwycięzcą grupy A – KS Gedania Gdańsk 1922. Pokonali ich 3:1.

W półfinale Amico stanę-

ło w szranki z AP WKS Śląskiem Wrocław. Nasi zawodnicy bez większego problemu wygrali 5:1. W finale żół-

to-niebiescy spotkali się z Football Academy Szczecin. Reprezentanci naszego miasta ulegli rywalom 1:3, ale stanęli na podium jako druga drużyna w swojej kategorii wiekowej, unosząc puchar i srebrne medale trzeciej edycji Wrocław Trophy.

– Jeśli można określić jednym słowem nasz występ na Wrocław Trophy, to będzie nim na pewno zespół! Wszyscy naprawdę dali z siebie sto procent możliwości. Przygotowywaliśmy się specjalnie do tego turnieju, były sparingi umówione przez trenerów. Tym bardziej efekt końcowy na turnieju bardzo cieszy – przyznaje Daniel Nowacki, kierownik zespołu.

MARIUSZ BABICZ

Nowy mistrz!



THC Jeżyce pokonało UZZM Ice StorM Lubin 6:0 i zostało po raz drugi mistrzem Lubina

» **Po pięciu latach przerwy mistrzostwo Lubina wraca do jego pierwszego właściciela. THC Jeżyce, dzięki zwycięstwu 6:0 nad UZZM Ice StorM, jako pierwsi w historii po raz drugi zdobyli tytuł mistrza naszego miasta. Niekwestionowanym królem najważniejszego meczu sezonu okazał się strzelec trzech bramek – Wojciech Konefał.**

Pprzed spotkaniem było wszystko jasne. Kandydatów do tytułu było dwóch. Rywalizowali ze sobą w bezpośrednim meczu o to, kto w piątym sezonie rozgrywek Playarena Lubin.pl zdobędzie mistrzostwo po raz drugi. W nieco lepszej sytuacji byli zawodnicy THC Jeżyce, którym w tym meczu wystarczył remis. Jeszcze przed spotkaniem wydawało się, że będzie to także bój dwójki liderów zespołów – Krystiana Kaczmarczyka z UZZM Ice StorM i Wojciecha Konefała z THC Jeżyce.

Już od pierwszych minut to ekipa Marka Leśniewskiego była jednak zdecydowanie lepsza i tylko kwestią czasu było pierwsze trafienie. Około setka kibiców, którzy zjawili się na orliku, na gola czekała do 15. minuty, gdy podanie Wojciecha Konefała wykorzystał Konefał. W początkowym fragmencie meczu seryjnie stuprocen-

towe sytuacje marnował Grzegorz Wiatrowski, lecz ostatecznie jeszcze przed przerwą udało mu się zdobyć bramkę i wprowadzić THC Jeżyce na dwubramkowe prowadzenie.

Początek drugiej części gry to coraz odważniejsze ataki UZZM Ice StorM, które nie przynosiły jednak skutku, gdyż w bramce zespołu rywali fenomenalne interwencje zaliczał Marek Leśniewski. Szczególnie podobać się mogły jego parady, gdy w jednej z sytuacji dwukrotnie bronił strzały rywali. Jak się okazało, niewykorzystane okazje szybko się zemściły. THC Jeżyce dobiło bowiem rywali dwoma bramkami Konefała oraz trafieniami Rogali i Kusztala.

UZZM Ice StorM był tego dnia kompletnie bezradny, o czym może świadczyć fakt, że po raz pierwszy w historii swoich występów w Playarena Lubin.pl nie zdobył ani jednej bramki. Po zakończeniu spotkania na boisku przy ulicy Szpakowej zapanała radość. Były szampan, race oraz donośne śpiewy kibiców i zawodników świętującego mistrza Lubina.

Teraz przed pięcioma zespołami z Lubina kolejne wyzwanie. Już w najbliższy weekend w Ostrowcu Świętokrzyskim rywalizować będą w półfinale Mistrzostw Polski Ligi Nike Playarena.

ADAM MICHALIK

**THC Jeżyce –
UZZM Ice StorM Lubin 6:0 (2:0)**

Bramki: Wojciech Konefał 3, Grzegorz Wiatrowski 1, Maciej Kusztal 1, Paweł Rogala 1.